

Plenum Zarządu Głównego ZSMP

Wychowawcza rola kultury fizycznej, sportu i turystyki

„O pełne i twórcze wykorzystanie kultury fizycznej, sportu i turystyki w kształtowaniu socjalistycznych postaw młodzieży” — pod takim hasłem odbyło się 29 bm. w Warszawie Plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Podczas obrad mówiono o sprawach — ideowego wychowania młodzieży, o ochronie zdrowia, sporcie masowym i wyczynowym, o kwestiach rekreacji i aktywnego, racjonalnego wypoczynku, o turystyce krajowej i zagranicznej, a także o rozpoczętej już akcji letniej młodzieży pracującej miast i wsi. Warto podkreślić, że to po raz pierwszy w sposób tak kompleksowy podjęto — na forum plenarnym organizacji liczącej 2,6 mln osób — kwestie kultu-

ry fizycznej, sportu i turystyki wśród młodzieży.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji, w której nie zabrakło wystąpień przedstawicieli organizacji i instytucji specjalistycznych, zaakcentowano m. in. edukacyjne, poznawcze i zdrowotne walory turystyki, znaczenie sportu dla kształtowania ducha zdrowej rywalizacji i ambitnych postaw młodzieży oraz integrujące rozmaite środowiska — funkcje tych dziedzin życia młodego pokolenia.

Wskazywano w dyskusji na piękne tradycje rozwoju kultury fizycznej, sportu i turystyki w Polsce Ludowej podkreślając, że polski ruch młodzieżowy był inicjatorem wielu przedsięwzięć powszechnie oddziałujących na młode pokolenie. Dziś świadczą o tym ma-

sowe „biegi zwycięstwa” i „narodowe biegi przełajowe”, ogólnopolskie turnieje piłki nożnej, olimpijski alert młodzieży „Moskwa 80”, akcja letnia, w której uczestniczy w br. ponad półmilionowa rzesza młodzieży pracującej i rajdy turystyczne wiodące najbardziej atrakcyjnymi szlakami naszego kraju.

Osiągnięte sukcesy — stwierdza przyjęta na plenum uchwała — nie mogą przesłonić jednak tego, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w zaspokajaniu obecnych i przyszłych potrzeb młodzieży pracującej, w tworzeniu i doskonaleniu warunków dla skutecznego wykorzystywania kultury fizycznej, sportu i turystyki w co-

Dokończenie na str. 2

E. Gierek przyjął delegację Człuchowskiego Kombinatu Rolnego

29 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął delegację załogi Człuchowskiego Kombinatu Rolnego. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski.

Delegacja, w której skład wchodził Bronisław Jużków — dyrektor kombinatu, Aleksander Wolek — przewodniczący Rady Sekratarzy PZPR Jerzy Kujszczyk — przewodniczący Rady Zakładowej, złożyła meldunek o wykonaniu podjętego na Konferencji Samorządu Robotniczego 27 bm. zobowiązania dla uczczenia 35 rocznicy powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W wyniku tych zobowiązań kombinat dostarczy krajowi ponad plan dodatkowe ilości mięsa, mleka oraz zwię-

ży stan trzody chlewnej i bydła na sumę 40,5 mln zł, a także zrealizuje czyny społeczne wartości 6,5 mln zł. Przedstawiciele załogi poinformowali również o podejmowanych działaniach przynoszących dalsze polepszenie warunków socjalno-bytowych zatrudnionych w rolnictwie, wyrazem czego są dziś w Człuchowskim kombinacie lepsze warunki mieszkaniowe, zwiększona opieka lekarska i troska o dzieci oraz ludzi w podeszłym wieku, o lepsze warunki życia rodziny.

Na spotkaniu I sekretarza KC PZPR przedstawiciele Człuchowskiego Kombinatu Rolnego zapewnili, że będą pracować jeszcze wydajniej by osiągać coraz lepsze rezultaty. PAP

W Wielkopolsce

Żołnierski czyn 35-lecia

Coraz szersze kręgi społeczeństwa włączają się do realizacji czynów dla uczczenia 35-lecia narodzin Polski Ludowej. W tym ogólnonarodowym czynie uczestniczą również żołnierze. Realizują zadania gospodarcze i społeczne. Wojskowe Kręgi Instruktorów ZHP udzielają wszechstronnej pomocy harcerzom.

W Wyższej Szkole Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Bucza w Poznaniu podjęto zobowiązania wartości 1,4 mln złotych. Mieści się w tej kwocie przebudowa boiska sportowego i urządzeń towarzyszących, unowocześnianie obiektów szkolnych i pomoc w pracach konserwacyjno-porządkowych w mieście. W akcji honorowego krwiodawstwa kadra i podchorążowie oddali 107 litrów krwi. Dla dwóch sierot ufundowano książeczki mieszkaniowe. Odbyły się 54 spotkania z młodzieżą akademicką, 64 spotkania z młodzieżą szkół średnich.

W Rejonowym Szpitalu Wojskowym w Poznaniu grupowe jak i indywidualne zobowiązania podporządkowane są głównie zapewnieniu chorym najlepszej opieki w pro-

cesie leczenia. Szpital udziela również pomocy ludności cywilnej pełniąc ostre dyżury. Wiele zobowiązań dotyczy stałego podnoszenia kwalifikacji, wprowadzania nowych metod leczenia. Wartość wymiernych zobowiązań realizowanych indywidualnie i zespołowo wynosi 100 000 złotych.

W Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej im. Aleksandra Waszkiewicza w Pile kadra i podchorążowie podjęli zobowiązania wartości 1,2 mln złotych. W bilansie czynów ważną pozycję stanowią efekty walki z zimą, rozbudowa i modernizacja bazy szkoleniowej. Do stacji krwiodawstwa oddano 86 litrów krwi. Dla 3 sierot z Państwowego Domu Dziecka w Trzcińcu ufundowano książeczki mieszkaniowe (wartość 100 000 zł) oraz przekazano na urządzenie tego domu 124 000 zł.

Blisko półtora miliona złotych przyniesie realizacja zobowiązań podjętych w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu. Około

Dokończenie na str. 2

Pod przewodnictwem E. Gierka

Posiedzenie Komisji Zjazdowej

W dniu 29 bm. odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka pierwsze posiedzenie powołanej na XV Plenum KC Komisji Zjazdowej.

Na posiedzeniu ustalono tryb i organizację pracy komisji nad przygotowaniem projektu wytycznych na VIII Zjazd PZPR.

Powołano cztery podkomisje tematyczne dla opracowania poszczególnych węzłowych problemów społeczno-gospodarczych, ideowo-politycznych i międzynarodowych oraz zespół redakcyjny wytycznych. (PAP)

Wspólne badania naukowe Polski i Indii

W Warszawie 29 bm. zakończyło się II posiedzenie polsko-indyjskiej wspólnej grupy roboczej d.s. współpracy naukowej — technicznej. Spotkanie dotyczyło badań naukowych prowadzonych wspólnie przez uczelnie obu krajów.

W toku rozmów ustalono, m. in. które szkoły wyższe Polski i Indii prowadzić będą wspólne badania. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

„Kosmos-1110”

Jak informuje agencja TASS, w Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek sztuczne satelity „Kosmos-1110”, przeznaczonych do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Umieszczona na pokładzie satelity aparatura naukowa działa normalnie.

Podróż K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim opuścił w piątek Nowy Jork, udając się w kolejną długą podróż zagraniczną. Jej pierwszym etapem będzie Genewa, gdzie w dniach 2-3 lipca br. Waldheim weźmie udział w posiedzeniu Komitetu Koordynacyjnego Wyspecjalizowanych Agencji ONZ, a 4 lipca dokona otwarcia dorocznego sesji Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ. Następnie złoży oficjalne wizyty na Węgrzech

i w Rumunii, przeprowadzi rozmowy w Londynie i Madrycie, skąd uda się na kontynent afrykański.

Prowokacje chińskie

Wietnamska Agencja Informacyjna (VNA) podała, że Chiny w dalszym ciągu wzmagają napięcie na północnej granicy SRW. Według wstępnych danych w okresie od 16 marca br. dokonano przeciw Wietnamowi około 550 aktów prowokacyjnych wśród których można wymienić ostrzelanie terytorium wietnamskiego, wtargnięcia uzbrojonych oddziałów, wysyłanie grup szpiegowskich i dywersyjnych.

Zakończenie obrad w Tokio

W piątek zakończyło się w Tokio dwudniowe spotkanie przywódców siedmiu wysoko uprzedmiotów państw kapitalistycznych — USA, Japonii, RFN, Fran-

cji, W. Brytanii, Włoch i Kanady. Jego uczestnicy omówili problemy związane z groźbą nowego kryzysu energetycznego, trudności gospodarczymi i sprzecznością ciał krajów zachodnich w dziedzinie handlu.

Eksplzja w Lyonie

W piątek rano w fabryce kosmetyków w Lyonie nastąpiła eksplozja, w której wyniku jedna osoba poniosła śmierć, a jednaś cie odniosła rany. Straty materialne są ogromne. Budynek fabryczny uległ całkowitemu zniszczeniu. Według wstępnych informacji, przyczyną wybuchu był niesprawny kocioł parowy.

Wstrząsy w Kalifornii

W nocy z czwartku na piątek Południową Kalifornię nawiedziło

Współpraca

w dziedzinie planowania

Moskiewskie obrady komitetu RWPG

W Moskwie zakończyło się kolejne posiedzenie komitetu RWPG do spraw współpracy w dziedzinie planowania. Komitet określił przedsięwzięcia zmierzające do realizacji uchwał XXXIII sesji RWPG. Przyjęto tematy porozumień wielostronnych i innych przedsięwzięć w zakresie współpracy, odnoszących się do realizacji długofalowego kierunkowego programu współpracy, które należy przygotować w okresie do następnej sesji rady. Rozpatrzono także projekty porozumień generalnych w sprawie współdziałania w rozwoju produkcji rolnej w Mongolii i na Kubie oraz zagadnienia związane z koordynacją planów gospodarczych krajów członkowskich na najbliższą pięcioletkę i realizacją wieloletnich kierunkowych programów współpracy. (PAP)



Chodzieskie domki tkaczy

Niewiele zachowało się zabytków starego budownictwa związanego z rzemiosłem. Jednymi z najciekawszych takich obiektów w Wielkopolsce są domki tkaczy stojące przy ulicach Kościuszki i Wojska Polskiego w Chodzieży (Piłskie). Zbudowane pod koniec XVIII i na początku XIX wieku stoją szczelnymi zwrócone do ulicy. W niektórych można jeszcze oglądać tzw. czarne kuchnie i stropy belkowe, a na tyłach domków w podwórzach — stare drewniane łamusy tkackie. (bran)

Rys. — A. Popiak

60-lecie Biblioteki Głównej UAM

W nurcie żywej nauki

30 czerwca 1919 roku powstała Biblioteka Główna ówczesnej Wszechnicy Piastowskiej, zasłużonego dla rozwoju kraju i Wielkopolski Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wczoraj z tej okazji odbyło się spotkanie, w którym wespół z pracownikami Biblioteki udział wzięli m. in. sekretarz KW PZPR — Józef Świtaj, prorektor UAM — prof. dr hab. Stefan Kozarski, przedstawiciele placówek bibliotecznych Poznania oraz instytucji kulturalnych.

Dzieje Biblioteki Głównej UAM przypomniał jej dyrektor — prof. dr hab. Stanisław Kubiak, podkreślając znaczenie zbiorów dla rozwoju nauki w Polsce. Placówka kształci także kadry dla bibliotek

oraz ośrodków informacji naukowej. W siedzibie przy ul. Ratajczaka oraz w filiach — na terenie instytucji naukowych znajduje się około 3 miliony woluminów z różnych dziedzin wiedzy, przede wszystkim dotyczących historii Wielkopolski. Rozwój Biblioteki jako bazy do działalności naukowej związany jest z dziejami Polski Ludowej. Podczas spotkania zasłuchani pracownicy placówki otrzymali honorowe odznaki miasta Poznania, kwiaty i życzenia.

Następnie otwarto wystawę obrazującą rozwój Biblioteki (ekspozycję można zwiedzać w okresie najbliższych kilku tygodni). Z okazji 60-lecia ukażą się też okoliczne wydawnictwa. (zr)

Publikacja — „XV Plenum KC PZPR”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się publikacja przynosząca podstawowe dokumenty i materiały XV Plenum KC PZPR, które

odbyło się 12 bm. Publikacja zawiera m. in. tekst referatu Biura Politycznego KC, wygłoszonego przez Edwarda Gierka. PAP

Wypadek autobusowy

W czwartek w pobliżu indyjskiego miasta Ferozpur położonego w odległości 400 km na północny-zachód od Delhi doszło do tragicznej w skutkach katastrofy. Pełen pasażerów autobus z nieznanymi przyczynami wpadł do kanału nawadniającego. Prawie 70 osób zginęło. Udało się uratować jedynie 40 pasażerów, znajdujących się w tylnej części pojazdu, wystającej ponad poziom wody.



Wyd. wojew.
Cz 4239/1979
brak nr 212

ODGŁOSY

Spółem znaczy — wspólnie, razem. Tak też funkcjonuje w Polsce od 71 lat ta zasada w Związku Spółdzielni Spożywców, jednej ze starszych organizacji spółdzielczych w świecie.

Jeszcze starsza (W. Brytania — 1844 r.) jest zresztą sama jej idea, wywodząca się z potrzeby samoobrony robotników przed kapitalistycznym wyzyskiem: tak powstały spółdzielnie żywnościowe i mieszkaniowe, a także spółdzielnie rzemieślnicze. Przekształcając się w ruch społeczno-gospodarczy, zróżnicowały się w różne formy: spółdzielnie rolnicze, kredytowe, żywnościowe, mieszkaniowe. Po krewne organizacje zrzeszyły się potem przed 84 laty w międzynarodowy związek i mają też od 57 lat swoje święto: tym razem Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości przypada 1 lipca br.

Tyle historii, która — nieco przemieniona — żyje i tensownie wokół nas. Idea działania pospolu, narodo-wo zabarwiona podówczas za borów, a klasowo także w okresie niepodległego dwudziestolecia, dzisiaj brzmi po prostu — społecznie, do wspólnego celu. Dla wszystkich.

Bowiem ruch spółdzielczy w Polsce ma obecnie pę wspaniałą: by nie mówić zbyt górnolotnie — demokratycznie — charakter. Spółdzielczość nie tyle broni interesów (bo dla wszystkich są wspólne), co jedno czy oraz rozbudza instynkty społecznego działania i nadzoru.

Te cechy ruchu cenione są w naszym kraju. Dowodem jest ranga, jaką ma spółdzielczość produkcyjna w mieście i na wsi, w drobnej wytwórczości, w budownictwie mieszkaniowym, w szlachetnej misji przywracania obywatelskich wartości, w usprawnianiu obrotu towarowego, w nadzorze nad cłonkami. Te doświadczenia zresztą są wykorzystywane w postaci powołanych komitetów kontroli społecznej.

Wspólnymi siłami, społecznie, tworzy się, buduje, za ręką i przekształca — sprawniej i skuteczniej. W tym tkwi siła naszej rzeczy-wistości. Także spółdzielczości. ZS

Obóz w Łambinowicach dowodem zbrodni hitlerowskich

W ostatnim okresie pewne siły w RFN rozwinęły kampa-nię oszczerstwa na temat „pol-skiego ośrodka zagłady” w Łambinowicach (Łambinowice). U-siłuje się dalej lansować kłam-stwa nt. rzekomych zbrodni, jakie miały jakoby miejsce w obozie przejściowym dla wy-siedlonych Niemców w Łambi-nowicach. O prawdziwych dowodach niemieckich zbrodni w tym obozie wypowiadali się już niejednokrotnie na fa-mach polskiej prasy przedsta-wiciele Głównej Komisji Ba-dania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce i jeśli dziś powrócić trzeba do tej bolesnej sprawy jeszcze raz, to z obowiązku przypomnienia prawdziwych faktów. Łambinowice, miej-sca które na zawsze pozosta-ły dowodem hitlerowskich metod ludobójstwa. Przypom-nijmy więc:

W Łambinowicach dowód-ztwo Wehrmachtu utworzyło w 1939 r. obóz dla jeńców pol-skich. Wiosną, rok później, zo-stali oni w większości pozba-wieni, wbrew prawu między-narodowemu, statusu jeńca wojennego. Wielu z nich Niem-cy skierowali do niewolniczej pracy przymusowej na tere-nie Rzeszy. Pod koniec 1943 roku w Łambinowicach, naj-większym obozie jenieckim w VIII okręgu wojskowym, stanowią-cym kazię na miarę obozu koncentracyjnego przebywało

121 000 jeńców wojennych, wśród nich obywatele polscy, radzieccy, brytyjscy, francuscy, greccy, belgijscy, jugosło-wiańscy i włoscy.

Ogółem podczas II wojny światowej hitlerowcy wymor-dowali w Łambinowicach ok. 57 000 jeńców, głównie radzieckich. Odpowiedzialni za te zbrodnie oficerowie Wehrmachtu nie po-nieśli zasłużonej kary i w ogó-le nie wszczęto przeciwko nim w RFN śledztwa. Po zakończe-niu działań wojennych, kiedy Śląsk wrócił do Polski, miejsce wojski Łambinowice przywrócono dawną nazwę polską — Łambi-nowice. Zabudowania byłego o-bozu jenieckiego, z powodu braku innych pomieszczeń, zostały wykorzystane do utworzenia w nich obozu przejściowego dla wysiedlonych Niemców. Przeby-wali oni tam w odpowiednich warunkach.

W opublikowanym niedawno biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, prof. Czesław Pili-chowski pisze na marginesie tej sprawy, iż próba obciążenia Po-laków za rzekome zbrodnie po-pełnione w Łambinowicach po-lega na odwracaniu uwagi od hitlerowskiej przeszłości. Ca-łość tej sprawy ma, zdaniem au-tora, niewątpliwie cel politycz-ny. Chodzi tu bowiem o sprępa-wanie rachunku zbrodni, ja-

kie rzekomo popełniono na Niem-cach. Nie ulega wątpliwości, że akcja ta jest wymierzona w pro-ces normalizacji stosunków w Europie, a zwłaszcza normaliza-cji stosunków między Polską a RFN. Siłom odwetowym i re-wizjonistycznym w RFN chodzi tym samym o odwrócenie uwa-gi własnego społeczeństwa od zasadniczego problemu, jakim jest ogrom zbrodni hitlerow-skich popełnionych na narodach okupowanej Europy, w tym przede wszystkim na narodzie polskim.

Nie przypadkowo historia wo-koł obozu w Łambinowicach u-rzała w RFN światło dzienne w okresie poprzedzającym mają-ce nastąpić 31 grudnia br. w tym kraju przedawanie ścigania i karania zbrodni hitlerowskich. Określonym czynnikiem w RFN, opowiadającym się za przedawnieniem tych zbrodni, jest na rękę wybielanie winy Niemców za zbrodnie popełnio-ne w czasie ostatniej wojny, wbrew oczywistym dowodom, co musi spotykać się z ostrym sprzeciwem i co jest sprzeczne z podstawowymi aktami prawa międzynarodowego, z zasadami Trybunału Norymberskiego. Ta kie stanowisko sprzeczne jest z oczywistymi dowodami zbrodni dokonanych przez niemieckich faszystów w obozie jenieckim w Łambinowicach. (PAP)

W poniedziałek początek egzaminów wstępnych w 5 poznańskich uczelniach

Tradycyjnie w pierwszych dniach lipca do egzaminów wstępnych przystępują kandy-daci na studentów większości spośród 89 polskich uczelni. Po-dobnie będzie i w tym roku w pięciu szkołach wyższych Poz-nań: artystyczne rekrutacje już zakończyły, a w Akademii Wychowania Fizycznego koń-czy się ona z początkiem przy-szłego tygodnia. W większości — start po indeks nastąpi 2 lip-ca.

Uniwersytet im. Adama Mic-kiewicza dysponuje 1 630 miej-scami, o które ubiegać się bę-dzie 3 839 kandydatów; 254 za-pewniło sobie wstęp bez egza-minów („olimpijczyści” i prymu-si szkół średnich). 2 lipca egza-miny pisemne z przedmiotów kierunkowych. Lista przyję-tych ogłoszona zostanie po 15 li-pca. Największe zainteresowanie wzbudziły wzorem lat ubie-głych: historia sztuki (9 chętnych na 1 miejsce), geografia i pedagogika (6), kulturoznaw-stwo, archeologia i psychologia (5), prawo, historia i nauki po-lityczne (4). Natomiast na ma-tematyce i fizyce grono zgłoszo-nych osób jest znacznie mniej-sze od liczby indeksów.

Nieco mniej studentów niż przed rokiem, bo 750, przyjmie Akademia Ekonomiczna. Stu-dia chce tu podjąć 1 100 kandy-datów. W poniedziałek oczeku-ją ich egzaminy pisemne z ma-tematyki. Kierunki cieszące się największym powodzeniem to: handel zagraniczny, ekono-mika i organizacja przemysłu o-rac planowanie i finanse.

3 lipca wystartują po indek-sy kandydaci do Akademii Me-dycznej. Tym razem wyjątkowo na początek odbędą się egzami-ny z języków obcych, po nich — testowe, których wyniki obli-czą maszyny cyfrowe. Lista no-wych słuchaczy AM znana bę-dzie już około 10 lipca. Na wy-dziale lekarskim pragnie stu-diuować 860 kandydatów, przyje-tych zostanie 180 osób. Propor-cje na innych wydziałach: sto-matologia 270:75, farmacja 110:80, pielęgniarstwo 81:60, a na nowo otwartym oddziale a-nalityki medycznej o 1 miejsce ubiega się 1 kandydat.

Ponad dwóch kandydatów przypada na 1 miejsce w Aka-demii Rolniczej (początek egza-minów w poniedziałek). Przygo-towano 1 166 indeksów, nieco więcej niż przed rokiem. Najpo-pularniejszym kierunkiem po-zostaje ogrodnictwo — 6 chętnych na 1 miejsce.

830 osób przyjmie Politechni-ka Poznańska. O miano studen-ta tej uczelni starać się będzie (począwszy od 2 lipca) 1 324 dziewcząt i chłopców. Najtrud-niej dostać się będzie na archi-tekturę (134 kandydatów — 30 miejsc).

Akademia Wychowania Fi-zycznego wywiesi listy nowo przyjętych studentów we wtorek 3 lipca. Rekord pod wzglę-dem liczby kandydatów na 1 miejsce (w Poznaniu) ustanowi-ły natomiast w tym roku na archi-tekturę (134 kandydatów — 30 miejsc). (wig)

Wychowawcza rola kultury fizycznej sportu i turystyki

Dokończenie ze str. 1

Wiele uwagi poświęcono tak-że praktycznym akcjom i in-icjatywom sportowym i turysty-cznym, które związane są z obchodami jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej. Najważniejsze przedsięwzięcia to: realizacja czynów społecznych, w tym bu-dowa obiektów sportowych i turystycznych, „sportowa szta-feta pokoleń” służąca pogłębie-niu wiedzy o tradycjach sportu i kultury fizycznej w naszym kraju, rajd szlakiem zdobyw-ców Wału Pomorskiego oraz przygotowania do przyszłorocz-nej Olimpiady w Moskwie.

W czasie obrad zaakcepto-wano programy działania ZSMP w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i spor-tu oraz turystyki. (PAP)

Rząd brytyjski uchylił zakaz dostaw ropy dla RPA

Konserwatywny rząd brytyjski uchylił zakaz dostaw ropy naftowej z Morza Północnego dla Re-publiki Południowej Afryki — pi-sze w piątkowym numerze „Guar-dian”.

Foreign Office — informuje dziennik — upoważniło towarzy-

stwo „British Petroleum” do sprze-dawu ropy naftowej RPA, bezpo-srednio lub za pośrednictwem ja-kiegos zachodnioeuropejskiego to-warzystwa naftowego. „British Pe-troleum” nie zastosowało się zresztą do zakazu handlu z RPA wydanego na początku roku przez gabinet labourystowski. (PAP)

Nagrodzona gospodarność

Wielkopolskie spółdzielnie mieszkaniowe w krajowej czołówce

Rozstrzygnięcie współzawod-nictwa za rok 1978, organizowa-nego od lat przez Centralny Związek Spółdzielni Budowni-ców Mieszkaniowych oraz Za-rząd Główny Związku Zawo-dowego Pracowników Przemysłu Budowlanego przyniosło laury wielu spółdzielniom mieszkaniowym w Wielkopolsce.

Pierwsze miejsce wywalczył Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestproj-ekt” w Poznaniu rywalizując z 25 takimi zakładami w kra-ju. Spośród mniejszych spół-dzieln mieszkaniowych laurea-tem współzawodnictwa została Wrzesińska Spółdzielnia Miesz-kaniowa we Wrzesni (woje-wództwo poznańskie).

W rywalizacji o przodujące osiedle wśród dużych spółdziel-ni mieszkaniowych w kraju

pierwszą lokatę przyznano ad-ministracji osiedli Wielkiego Października i Kosmonautów na Winogradach należących do Poznańskiej Spółdzielni Miesz-kaniowej a trzecią (wśród mniejszych spółdzielni) osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej w Rawiczu (województwo lesz-czyńskie).

Drugie miejsca w ogólnokra-jowym współzawodnictwie zdo-były Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młod-ych” w Poznaniu a trzecie (z mniejszych jednostek) Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast” w Złotowie (województwo pil-skie). Nadto Zakład Budowla-no-Remontowy „Osiedla Młod-ych” w Poznaniu zdobył czwarte miejsce a podobny zakład Spółdzielni Mieszkaniowej w Gnieźnie (województwo poznańskie) — piąte. (a)

Liczne miasta w rękach sandinistów

Nie ustają walki w całej Nikaragui

Z najnowszych doniesień z frontu walk w Nikaragui wyni-ka, że ciężar zbrojnych zma-gań między wojskami Somozy a sandinistami zaczyna prze-suwać się ze stolicy kraju w re-jon miasta Rivas, znajdującego się w pobliżu granicy kostary-kańskiej. Obie strony uważa-ją, że rejon ten ma szczegól-ne znaczenie strategiczne, a miasto Rivas stanowi militarny klucz do stolicy. Zbrojne starcia trwają nieprzerwanie w całym kraju. Powstańcy utrzy-mują m. in. takie miasta jak

Leon, Masaya i Matagalpa. Jed-nocześnie w Managui wojska reżimowe osiągnęły pewne po-siępy, gdy sandiniści wycofa-li część oddziałów chcąc ograni-czyć straty wśród ludności cy-wilnej. Front Wyzwolenia po-dał w czwartek o kolejnych bombardowaniach terenów cy-wilnych przez lotnictwo Somo-zy. Jeden z samolotów zbom-bardował w Matagalpie obóz jeńców wojennych. Czterech z nich zginęło, a wielu zostało ciężko rannych. Wcześniej

FSLN zwrócił się do przedsta-wicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, aby prze-transportowano jeńców, ale władze Somozy nie wyraziły zgody na tę operację.

Walki mają zacięty charak-ter, ale w szeregach Gwardii Narodowej narastają — jak wynika z wielu opinii — oba-wy i nieufność. W koszarach Ticuantepe i Sabana Grande — dwa miastach położonych na południe od Managui — gwardziści Somozy znaleźli się w kleszczach ugrupowań i pil-nie wzywają posiłki. Zginęło tam wielu żołnierzy, a liczni od-nieśli rany. (PAP)

„Skylab” spadnie na Ziemię 13 lipca?

Na podstawie obserwacji prze-biegu orbity stacji „Skylab” przeprowadzonych za pośrednic-twem systemu radarowego NASA podała w czwartek nowy przypuszczalny termin samo-unieścień tego obiektu. Ok-reślenie, w którym przestanie istnieć „Skylab” skrócono z przewidywanych pierwotnie 8 dni do 6 dni. Jak się oczekuje, stacja orbitalna spłonie w gę-stych warstwach atmosfery mie-dzy 10 a 16 lipca, przy dużym prawdopodobieństwie zakończe-nia swego żywota kosmicznego 13 lipca. (PAP)

Żołnierski czyn 35-lecia

Dokończenie ze str. 1
10 000 godzin słuchacza prze-pracują na rzecz miasta. W ak-cji honorowego krwiodawstwa podchorążowie przekażą 296 li-trów krwi dla służby zdrowia oraz 60 litrów dla Centrum Zdrowia Dziecka.

Piękne karty w swojej histo-rii wpisali w roku bieżącym żołnierze Wielkopolskiego Puł-ku Obrony Terytorialnej im. Franciszka Bartosza. W dzień i w nocy na wszystkich szla-

kach komunikacyjnych Wiel-kopolski walczyli z zimą i jej skutkami. 20 700 godzin prze-pracują żołnierze na rzecz swo-jej jednostki i miasta. Żołnie-rze pracujący i zdobywający zawód w zakładach produkcyj-nych Poznania uczestniczą również w realizacji czy-nów zakładowych. Dla ucz-czenia Międzynarodowego Ro-ku Dziecka ufundowali 10 ksią-żeczek z pełnym wkładem miesz-kaniowym (wartość 400 000 zł) a honorowi dawcy oddadzą 354 li-trów krwi. (jk)

Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

Głos Polski w Genewie

Komitet Rozbrojeniowy, który w Genewskim Pałacu Narodów kontynuuje prace na bieżącej sesji letniej, przystą-pił do omawiania kolejnego punktu porządku obrad — sprawy gwarancji bezpieczeństwa dla państw niedysponu-jących bronią jądrową.

Stały przedstawiciel Polski amb. Bogumił Sujka wyraził poparcie, jakiego Polska i in-ne kraje socjalistyczne udzie-

lają inicjatywie radzieckiej w sprawie gwarancji bezpieczeń-stwa.

Przedstawiciel Polski pod-kreślił, że doświadczenia histo-ryczne narodu polskiego, jak również geograficzne położenie naszego kraju w rejonie Euro-py, gdzie gromadzone są po-ważne arsenały broni jądrowej, określają szczególnie za-interesowanie Polski sprawa-mi bezpieczeństwa i pokojowe-go współistnienia. (PAP)

Telefony donoszą

W Drawskim Młynie w woj. pilskim, zapalił się wagon z pływami stolarskimi. Przyczyną po-żaru było zablokowanie układu ha-mulcowego. Straty szacuje się na około 100 000 zł.

W Pleszewie w woj. kaliskim, jadący nieostrożnie motorowysta zjechał z oparcia o drzewo czereśniowe drabinie. Znajdujący się na niej mężczyzna spadł, na skutek czego odniósł obrażenia.

W Kole spłonął pawilon z rożnem. Straty szacuje się na około 60 000 zł.

W Tylewicach w woj. lesz-czyńskim, odniósł ciężkie obra-żenia starszuszka, która przechodząc nieostrożnie przez jezdnię została potrącona przez motocykl.

W Siedliskach w woj. lesz-czyńskim, odniósł obrażenia nie-trzeźwy motocyklista. Stracił on w pewnym momencie panowanie nad kierownicą i uderzył w mur budynku.

W Puszczykowie doznał obra-żeń motorowysta który jadąc nieprawidłowo zderzył się z sa-no chodem osobowym.

Nieostrożne przechodzenie przez jezdnię nadal jest przyczy-ną różnych wypadków drogowych i związanych z nimi obrażeń. M. in. w Lubaszku w woj. pilskim zo-stał potrącony przez samochód chłopiec. (b)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZY WYDAWANY PRZEZ SPÓŁDZIELNIE WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redakcja: R. do glosu: 1074 60-959 Poznań.
Wieloletni Redaktor: Marian Flejsterowicz
Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego).
Tadeusz Kozmarek (sekretarz redakcji). Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącząc wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczel-nej 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wplaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł) Indeks nr 35028 L-18

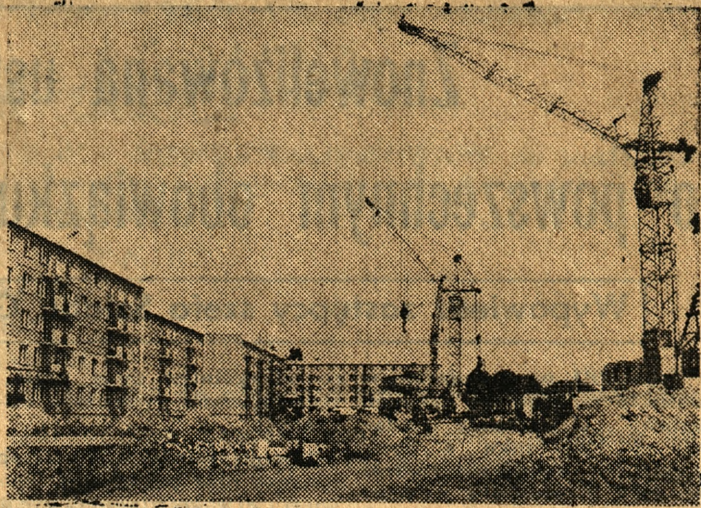
POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane z większymi prze-jaśnieniami, okresami opady deszczu, możliwość burzy.
Temperatura maksymalna od plus 19 do plus 21 stopni, minimal-na od plus 10 do plus 12 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.
Wczoraj o godzinie 18 zanoto-wano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 23 stop-nie, w Koninie plus 22 stopnie, w Lesznie i Pile plus 22 stopnie; ciśnienie 1002,6 hPa czyli 752,0 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski



Na zdjęciu: na budowie Osiedla Przyjaźni w Lesznie.
Fot. — R. Królik



Znaki jakości zwykłego osiedla

Z kierownikiem budowy Jerzym Jasiem chodzimy po ulicy Czechosłowackiej na Osiedlu Przyjaźni w Lesznie. Teren tu płaski jak stół. Między dwoma rzędami niemal identycznych domów biegnie ulica wewnątrz osiedla. Również do zamieszkałych budynków prowadzą betonowe drogi. Nie wszystkie tereny są już zagospodarowane.

— Wkrótce — objaśnia kierownik — i tutaj się zazieleni, bo spółdzielczość mieszkaniowa wykonuje te prace bardzo sprawnie.

— Monotonnie tu...

— To prawda. A mogłaby ta ostatnia część największego spółdzielczego osiedla dla 9500 ludzi być bardziej urozmaiconą. Był to piękny teren z wieloma różnej wysokości wzniesieniami. Projektanci nie wzięli jednak tego pod uwagę. Brygady naszego Kombinatoru Budowlanego w Lesznie musiały na tym placu przemieścić około 16 000 metrów sześciennych ziemi i tyle samo dowieźć, by uzyskać płaszczyznę równą jak stół. Te prace kosztują co najmniej 12 milionów złotych, a więc tyle ile zbudowanie jednego domu 7-klatkowego.

Teraz jedynym lekarstwem na monotonię krajobrazu, która powiększając szare budynki o nader skromnej architektury, może być jedynie zieleni, która wkomponowana w osiedle. Rozmawiając na ten temat dochodzimy do bloku numer 14. Trwają w nim roboty wykończeniowe. Ściany pomieszczeń są gładkie i starannie pomalowane. Ten dom i pobliska 15-tka mają być gotowe w tym miesiącu. Wprawdzie we wnętrzu panuje jeszcze rozgardiasz ale — jak mówi kierownik — teraz budowa jednego domu trwa od dwóch do trzech miesięcy, zależnie od jego wielkości (kiedyś co najmniej sześć miesięcy). Mimo tego obecnie mniej jest usterek. Brygady wzajemnie siebie pilnują. — Jeśli na przykład elektrycy niestarannie wykonają

swoje zadania to malarze przed przystąpieniem do pracy domagają się od nich usunięcia niedoróbek.

Wracamy do biura. W drodze kierownik wymienia najlepszych pracowników: brygadzystę robót wykończeniowych — Jana Klimpela, jedynego blacharza w tym przedsiębiorstwie — Feliksa Zdege i brygadzystę ciesielskiego — Bogdan Walczewskiego. Należą do tych, na których zawsze można polegać. Stać ich także na wprowadzanie usprawnień. Dzięki pomysłowi Bogdana Walczewskiego drewniane gzymsy na wysokości piwnic budynku zastąpiono metalowymi, które wypełnia się masą betonową. Znacznie zmniejszyło to pracochłonność i zużycie drewna, którego nie ma pod dostatkiem. Zastosowanie tego rozwiązania zmniejszyło koszt jednego domu o 126 000 złotych.

Na Osiedlu Przyjaźni powstanie jeszcze dziewięć domów. Trzy z nich już rosną szybko i dobrze. Różne są bodźce do budowania domów dobrej jakości, nie zawsze wyłączając materiał. Duże znaczenie ma również ambicja zawodowa, której załóżce leszczyńskiego Kombinatoru Budowlanego nie brakuje. Usterki powstałych z jej winy jest też coraz mniej.

Od naczelnego inżyniera Kombinatoru Budowlanego w Lesznie Jacka Stefańskiego dowiadujemy się, że wszyscy nasi rozmówcy z placu budowy są laureatami współzawodnictwa ogłoszonego w zeszłym roku przez „Głos Wielkopolski” pod hasłem „DOM Z JEDYNKA”. Blok nr 21 na Osiedlu Przyjaźni w Lesznie znalazł się wśród 11 domów wyróżnionych w Wielkopolsce za terminowe i rzetelne wykonawstwo. Współorganizatorami tej długofalowej kampanii są Poznańskie i Koszalińskie Zjednoczenie Budownictwa a patronuje jej Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Naczelný inżynier twierdzi,

że rywalizacja zainicjowana przez „Głos” pomaga w mobilizacji załogi do jeszcze solidniejszej pracy. Zasłużyć na wyróżnienie w skali już nie tylko Kombinatoru, lecz Wielkopolski chciałoby wielu pracowników.

Jednakże mimo tych ambicji i wzmoczonego nadzoru zdarzają się usterki — kontynuuje. „Nie za wszystkie ponosi odpowiedzialność nasza załoga. Często otrzymujemy mniejszą wartość materiałów budowlanych. Co z nimi zrobić? Na budowach czas jest drogi. Nie możemy czekać z założonymi rękami. Bierzymy więc to, co do starczyja producenci.

Jacek Stefański mówi o tym z pasją. Występuje również w obronie dobrego imienia całej załogi, która nie leni się na budowach. Na przykład w ubiegłym roku na planowane 1080 mieszkań wykonano 1170 (w Lesznie na 850 mieszkań 940). W tym roku zadania wzrosły (1395 mieszkań, a w Lesznie — 990). Szansa ich zrealizowania istnieje. Chodzi jednak nie tylko o ilość, ale w równym stopniu o jakość domów. A to znów zależy także od materiałów.

Wiele energii kierownictwo Kombinatoru traci na interwencje u producentów — stwierdza naczelný inżynier. — Bardzo często bez skutku. W tym roku zwróciliśmy się o pomoc do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Społecznej w Lesznie. Dzięki jej ingerencji otrzymujemy jakościowo lepsze kuchenki gazowe z Wrocławia i ślusarkę drzwiową z Witnicy w województwie gorzowskim. Także za sprawą komisji od niedawna korzystamy ze żwiru, który wydobywa się w Zaborowie koło Leszna. Po przednim dostarczeniu był zanieczyszczony węglem drzewnym. Nie było sposobu na oddzielenie go od kruszywa, chyba ręcznie...

Opuszczamy Kombinat Budowlany w Lesznie z przeświadczeniem, że upór załogi, ambicje i przywiązanie do „barw” przedsiębiorstwa doprowadzi w końcu do celu. A jest nim budowanie domów bez usterek.

ANNA SIEKIERSKA

EDUKACJA EKONOMICZNA RODZINY

Rozmowa z mgr. inż. Anną Kędziorską
dyrektorką Komitetu do Spraw Gospodarstwa Domowego

Ponad bilion złotych rocznie wydajemy z dochodów osobistych w 10,4 mln gospodarstw domowych na cele konsumpcyjne, urządzenie i utrzymanie mieszkania, na kulturę, oświatę i wychowanie, turystykę i wypoczynek. Jak wydajemy? Racjonalnie, prawidłowo, gospodarnie? Zależy to od wielu czynników. W dużej mierze od poziomu wiedzy ekonomicznej, niezbędnej do prowadzenia gospodarstwa domowego. Czy współczesna polska rodzina przygotowana jest do pełnienia tej funkcji?

Z pytaniem tym zwracamy się do dyrektorki Komitetu do Spraw Gospodarstwa Domowego, mgr. inż. Anny Kędziorskiej.

— Edukację ekonomiczną rodziny od dwudziestu przeszło lat prowadzi organizacja społeczna i spółdzielcza, zwłazcza kobiece, jak właśnie Liga Kobiet, która przy Zarządzie Głównym powołała Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego. Każdego roku organizuje się wiele różnego rodzaju kursów, pokazów, szkoleń i prelekcji z zakresu prowadzenia domu. Ale standard życia w ostatnich latach, realizacja zakrojonego na szeroką skalę budownictwa mieszkaniowego, coraz większa ilość pieniędzy na inwestycje sprawiają, że poszczególne środowiska zgłaszają nowe potrzeby, na przykład sprawą pilną stało się poradnictwo dla młodej rodziny, kształtujące racjonalne, nowoczesne i partnerskie gospodarowanie. Poszerzenie edukacji ekonomicznej, dostosowanie do potrzeb różnych typów rodzin, nabiera więc szczególnego znaczenia społecznego i aktualności.

— Ile gospodarstw, tyle sposobów gospodarowania. Jakież zatem kryteria bierze się pod uwagę, wypracowując wzorce przydatne powszechnie?

— Różnicujemy działalność oświatową i badawczą w stosunku do rodzin wieloosobowych (35 proc.) i jednoosobowych (15 proc.), w stosunku do gospodarstw pracowniczych (około 6 mln), chłopsko-robotniczych (około 1,4 mln), gospodarstw utrzymujących się z rolnictwa (około 1,5 mln), gospodarstw emerytów i rencistów (także około 1,5 mln). We wszystkich staramy się kształtować myślenie kategoriami potrzeb rodziny i szeroko rozumianych potrzeb społecznych. Złotówka nie stanowiła problemu w dziennym budżecie domowym, pomnożona przez liczbę wszystkich gospodarstw daje bowiem 10,4 mln złotych. Jeśli zatem w każdym gospodarstwie każdego dnia marną ją się produkty żywnościowe wartości jednej tylko złotówki, marnotrawstwo w skali kraju

urasta do rzędu wielu milionów.

— Dwadzieścia dwa lata pracy Komitetu, bezpośrednie kontakty z uczestnikami kursów i szkoleń, sondaże i ankiety prowadzone systematycznie na dany nam nieoficjalny status największego banku wiedzy o potrzebach rodziny w zakresie gospodarstwa domowego...

— Staramy się ją wykorzystywać przede wszystkim w inspirowaniu badań związanych z ekonomiką gospodarstwa domowego przez instytuty i placówki naukowo-badawcze szkół wyższych i resortów. Na tomiast wobec przemysłu i handlu wiedza ta pozwala nam, jako organizacji społecznej, na występowanie w roli obiektywnego i kompetentnego reprezentanta interesów rodziny.

— W jakim przede wszystkim kierunku podejmowane badania w ostatnim czasie?

— Przebadaliśmy ponad 400 wyrobów jednostkowych z zakresu artykułów spożywczych, sprzętu mechanicznego, środków chemii gospodarczej. Prowadziliśmy badania asortymentowe w celu wyłonienia wyrobów najlepszych, zaspokajających potrzeby wszystkich typów gospodarstw. W dziedzinie badań nad wzorcami wyposażenia i prowadzenia gospodarstwa domowego ustaliliśmy zestawy sprzętu kuchennego — podstawowego i pomocniczego — opracowaliśmy wzorce nowoczesnie wyposażonej łazienki, dokonaliśmy analizy kuchni miejskiej pod kątem przechowywania sprzętu mechanicznego, ustaliliśmy cztery zestawy środków chemii gospodarczej do utrzymania czystości w mieszkaniach o różnym metrażu i wykończeniu. Wyniki tych prac zostały wykorzystane przez przemysł, handel i oświatę.

— Według danych szacunkowych, sześć godzin dziennie, nie wliczając zakupów, traci się na pracę w gospodarstwie domowym. W jaki sposób można skrócić ten czas?

— Skrócenie tego czasu wiąże się z wieloma istotnymi problemami: z aktywizacją zawodową kobiet, z wychowaniem i realizacją potrzeb rodziny. Dwie drogi prowadzą do celu: wdrażanie dobrej organizacji pracy oraz techniczne wyposażenie domu. Opracowaliśmy modelowe struktury, jeśli chodzi o sprzęt mechaniczny, a także ręczny. Stawiając na nowoczesność pytamy jednak o jej przydatność i koszty. W tradycji polskiej rodziny jest zwyczaj — zjadłeś, pozmyjaj — i w przeciętnym gospodarstwie maszyną do zmywania naczyń nie jest pierwszoplanową inwestycją ani na dziś, ani na przyszłość jutro. Po

trzeby wąskiej grupy rodzin bardziej opłaca się zaspokoić przez import niż przez uruchomienie produkcji. Tymczasem pilnego uruchomienia produkcji wymagają zestawy asortymentowe rozszerzające komfort pracy, np. małe magle elektryczne, suszarki bielizny.

— Jakiej potrzeby dostrzegł Komitet w tak ważnym dziale dla gospodarstwa domowego, jak chemia gospodarcza?

— Sygnalizujemy obecnie pilną konieczność uporządkowania asortymentu poszczególnych wyrobów, by klient miał jasność, co dla niego jest najlepsze, najbardziej ekonomiczne i dla niego. Ujednolicenia wymagają także przepisy użytkowania, trzeba nie lada dyscypliny wewnętrznej, by wszystko zgłębić i stosować. Coraz częściej występuje na przykład zjawisko lekceważenia przepisów, co dla zdrowia użytkowników może okazać się niebezpieczne. Odwoływanie się do różnych miar i proporcji także zupełnie niepotrzebnie angażuje naszą uwagę i czas, podczas gdy wiadomo, że miara powinna być zawarta w opakowaniu, na przykład w korku.

— Wiadomo, a tak prostego rozwiązania nie stosuje się...

— Niestety, trudno jeszcze przewidywać pewne bariery i edukacja tych, którzy produkują na potrzeby rodziny, jest ciągle problemem otwartym. Trzeba jednak powiedzieć, że w ostatnich latach nasza wspólpraca z resortami przyniosła zasadnicze zmiany. Wiąże się to z całokształtem polityki społecznej, tak bardzo nastawionej na potrzeby rodziny i domu. W nurcie tych działań jest produkcja artykułów rynkowych i ich jakość, a więc także nasze postulaty. Ostatnio na forum Rady do Spraw Rodziny ustaliliśmy zasady współpracy z dwunastoma ministerstwami na temat produkcji artykułów zapewniających rodzinie ekonomiczne prowadzenie gospodarstwa.

— Czy Rada do Spraw Rodziny zajmuje się szeroko pojętą problematyką edukacji ekonomicznej gospodarstw domowych?

— Właśnie w tym aspekcie rozpatrywane sprawy. Przyczyniła się do tego pewność podniesienia rangi edukacji ekonomicznej społeczeństwa, a w konsekwencji do bardziej racjonalnego prowadzenia każdego polskiego domu, tzn. do wydatkowania dziś biliona złotych, a z każdym rokiem z pewnością większych sum zgodnie z hierarchią potrzeb społecznych, z myślą o zapewnieniu rozwoju rodziny i osobistych satysfakcji każdego z jej członków.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała
EWA OSTROWSKA

Książki, wydane przed kilku laty, noszą na sobie ślady zakurzenia i odkurzenia, ale są duże, grube i mają wysoką cenę. Do tego na stronie tytułowej — dedykacja: „za wkład pracy w...”, podpis przewodniczącego rady zakładowej. Kilkunastu pracowników otrzymało takie wydawnictwa albumowe, które po wielokrotnym przedstawianiu z wystawą na półki, z półek do magazynów — pełnią teraz rolę nagród.

Znajomą wódziczą instytucja ofiarowała okazaty wazon, który mimo swoich przebogatych zdobień, nie przyciągnął oczu klientów; metka informuje o dacie produkcji (1977 rok) i cenie (kilkaśet złotych).

W zakładach pracy otrzymujemy czasem przydziałowe mydelka, które nie pachną, nie pienią się, a cena ich jest kilkakrotnie wyższa od tych zwykłych, np. „Jacek i Agatka”. Stałyby socjalne zakupy też często dla swoich pracowników ręczniki łazienkowe, przeznaczone do naczyni, zamiast frotowych, droższych tylko o kilka złotych.

Na konferencjach prasowych niekiedy obdarowuje się dziennikarzy bukietami w foliach po 100 złotych, wymyślnymi a niefunkcjonalnymi notesami, niewiele tańszymi, plastikowymi teczkami.

Przykłady można by mnożyć. Wspólnie między nimi jest to, że dotyczą przedmiotów, które handel nazywa trudnizbywalnymi, a których nikt z dobrej woli, za własne pieniądze i dla siebie nie kupuje. Trudno się dziwić

handlowcom, że tak bardzo chcą sprzedać, komu się da, towary, które zakupili zbyt pochopnie. A ponieważ klienci są coraz bardziej wymagający i gęsty mają coraz wybredniejsze, trudno ich namówić na zakup przedmiotu brzydkiego, niefunkcjonalnego i przy tym drogiego.

Nie zawsze na linii

Buble nie za swoje pieniądze

Co innego instytucje. Instytucje są mniej wybredne, nie zawsze mają gust i rozeznanie, a za to nieraz dużo pieniędzy, które najlepiej wydać szybko, bez klopotów i zbyt długich poszukiwań. Wiele pamiątek, które za nic w świecie nie postawiliby w swoim pokoju kosztownego wazonu, bez zażenowania kupuje go dla koleżanki z pracy, która odchodzi na emeryturę. Na pamiątkę... Bo to od instytucji, za społeczne pieniądze. „Za swoje” natomiast kupią jej elegancki, gustowny portfelik.

Wyobrażam sobie to tak: idzie ktoś „z funkcji”, albo wydelegowany, w kieszeni ma pieniądże zakładowe, mówi, że chciałby na rachunek... Więc pani zza lady szybko odkurza jakiś koszmarek i przekonuje, że właśnie to by się najbardziej nadawało. Klient się trochę waha, wtedy sprzedawczyni: — Przecież to na rachunek, prawda? — „Rzeczywiście, co mi zależy” — myśli klient i wydaje (wyrzuca?) społeczne pieniądze. Teraz już nie handel będzie się kłopotał, co z tym „niezbędnym” przedmiotem, a ten, kto został szczęśliwie obdarowany.

Marnotrawstwo i straty społeczne osiągać przez te zakupy ze społecznej kieszeni rozmiary większe, niż to się na pozór wydaje. Truizmem byłoby tu przekonywać, że pieniądże zakładowe, to przecież również nasze, że ich niewłaściwe wydawanie uderza we wszystkich itp. Ale jest jeszcze inne zjawisko: producenci tych przez nikogo nie chcianych, a jednak kupowanych wyrobów mają zbyt, więc rozwijają niepotrzebną produkcję, bo przecież „to idzie”.

Rzeczywiście „idzie” z fabryki do sklepu, w sklepie, przez długi okres poleży, ale kiedyś „pójdzie” — na rachunek.

A producenci tych buble wykazują w sprawozdaniach rosnące dostawy na rynek i opowiadają o coraz lepszym dostosowywaniu produkcji do potrzeb klientów.

GRAZYNA SZULAK

Najstarsze pismo rolnicze w kraju

90 lat „Poradnika Gospodarskiego”



Zdjęcie okładki jubileuszowego egzemplarza „Poradnika Gospodarskiego”.

Najstarsze czasopismo fachowo-rolnicze w kraju, związane z historią kółek rolniczych — „Poradnik Gospodarski” obchodzi 90-lecie swego

istnienia. Jego głównym celem jest upowszechnienie wiedzy i postępu rolniczego, ale w pierwszym okresie od powstania, „Poradnik” pełnił inną

ważną rolę, jako jedyny dostępny podręcznik języka polskiego.

W latach międzywojennych czasopismo to było głównie fachowym doradcą rolników, docierającą również do licznych kółek rolniczych, które pozostały poza granicami kraju: do Babimostu, Miedzyrzecza, Wschowy, Złotowa czy Wąłcza. Dziełem ówczesnego redaktora „Poradnika Gospodarskiego”, Stanisława Minczykowskiego było wprowadzenie w roku 1930 bezpłatnego ubezpieczenia abonentów od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Czasopismo to zajmowało i zajmuje poczesne miejsce w systemie oświaty rolniczej. Po wojnie stało się organem związków kółek rolniczych dla Wielkopolski, Pomorza i Ziemi Lubuskiej; współpracuje z wojewódzkimi ośrodkami postępu rolniczego, skupia grono autorów spośród kadry naukowej Akademii Rolniczej w Poznaniu i Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, zakładów badawczych i doświadczalnych.

W uznaniu zasług na ręce naczelnego redaktora czasopisma, Eugeniusza Rożdżyńskiego, przedstawiciel Centralnego Związku Kółek Rolniczych wręczył odznakę „Za zasługi dla kółek rolniczych” oraz Medal Pamiątkowy im. Stanisława Staszica. Na wniosek Kolegium Rectorskiego senat Akademii Rolniczej w Poznaniu przyznał „Poradnikowi Gospodarskiemu” najwyższe odznaczenie tej uczelni: „Zasłużony dla Akademii Rolniczej”.

Wręczono ponadto kilkanaście indywidualnych odznak resortu rolnictwa, regionalnych oraz „Zasłużony działacz kultury”. (zd)

Dla praktyków rolnictwa

1 lipca — dniem otwartych drzwi w placówkach naukowych

Instytuty naukowe i placówki naukowo-badawcze w całym kraju przyjmują w niedzielę — 1 lipca praktyków rolnictwa ze wszystkich sektorów. Dzień otwartych drzwi organizowany jest po raz trzeci przez Ministerstwo Rolnictwa, redakcję „Gromady — Rolnika Polskiego”, redakcję rolne Polskiego Radia i Telewizji Polskiej, przy współudziale instytucji obsługujących rolnictwo.

Cel tej imprezy, to popularyzowanie wśród praktyków rolnictwa osiągnięć badawczych i wdrożeniowych placówek naukowo-badawczych resortów rolnictwa, nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego, szkół rolniczych — wyższych i niektórych średnich o profilu specjalistycznym. Specjaliści z różnych dziedzin udzielają będą porad fachowych, oprowadzać po polach doświadczalnych, sadach, fermach, proto-

typowniach maszyn rolniczych.

Szczególnie interesująco zapowiada się ten dzień w Wielkopolsce, gdzie jest dużo placówek naukowo-badawczych, w tym zakłady doświadczalne Akademii Rolniczej w Poznaniu rozmieszczone głównie w województwach poznańskim i leszczyńskim. Warto więc zajrzeć do **Brodów** w gminie Lwówek, żeby zapoznać się z doświadczeniami Instytutu Związania Zwierząt i Gospodarki Paszami oraz Instytutu Uprawy Roli i Roślin. W Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym w **Przybrodzie** w gminie Rokietnica prowadzone są badania Instytutu Uprawy Roli i Roślin nad rozwojem i agrotechniką nowych odmian rzepaku i słonecznika, Instytutu Produkcji Ogrodniczej w zakresie sadownictwa, Instytutu Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej w zakresie chowu trzody chlewnej rasy złotni-

kiej białej. W RZD w Swadzińcu — Złotnikach można uzyskać wiele informacji na temat efektywności deszczowania, agrotechniki kukurydzy, nowych odmian roślin paszowych i ogrodniczych oraz owczarstwa.

Warto odwiedzić też najlepszy w kraju Wojewódzki Ośrodek Posętu Rolniczego w **Sielinku** koło Opalenicy.

Szeroki zestaw informacji przygotowuje Instytut Ochrony Roślin w **Poznaniu**, przy ul. Mieczurina 20, najważniejsza w swej specjalności placówka w kraju. Czynny będzie w niedzielę punkt poradnictwa ochrony roślin, wystawa aparatury, zalecanych pestycydów oraz wydawnictw Instytutu. O godz. 11 będzie wygłoszona prelekcja o bezpiecznym stosowaniu pestycydów, a po niej zostaną wyświetlone filmy o tematyce ochroniarskiej. W godzinach od 10 do 15 będzie można zobaczyć pracownię naukową i zapoznać się z wynikami badań. (emp)

Poznański eksporter otrzyma nowe obiekty

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos” są ważnym eksporterem wyrobów alkoholowych, m. in. znanej w świecie wódki wyborowej oraz wódek wiśniowych. W roku bieżącym „Polmos” sprzeda do 80 krajów na wszystkich kontynentach wyroby spirytusowe za 45 mln zł dewizowych. Możliwości zbytu, zwłaszcza na rynki zachodnie, są jeszcze większe. Również zdolności produkcyjne gorzelni PGR-owskich, które dostarczają spirytus surowy — znacznie przewyższają możliwości magazynowe i rektyfikacyjne „Polmosu”. W związku z tym podjął on w Koziegłowach budowę nowego zakładu. Inwestycja ta jest ważna również ze względu na konieczność poprawy warunków pracy załogi „Polmosu”. Trzy z czterech obiektów, w których obecnie mieści się zakład, będą po zakończeniu inwestycji zlikwidowane.

Inwestycja jest realizowana w dwóch etapach. W pierwszym — do roku 1982 — powstanie baza zbiorników oraz oddział rektyfikacji spirytusu, możliwości oczyszczania zwiększą się dzięki temu dwukrotnie. Natomiast w drugim etapie zostaną zbudowane oddziały produkcji: półfabrykatów i zestawów wódek.

Generalnym wykonawcą inwestycji jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Konstrukcję budynku rektyfikacji wykona poznański „Metalchem”, a aparaturę dostarczy m. in. Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego w Pleszewie. (gra)

„W „ARGUMENTACH” — Michał Krajewski formułuje uwagi o kulturze i twórczości robotników. W artykule „Robotnik i muzy” autor odpowiada na pytanie, dlaczego tak trudno tworzyć literaturę i kulturę robotniczą. Według niego dzieje się tak dlatego, że literaci i inni twórcy nie znają tych spraw, z najgłębszego, osobistego, intymnego przeżycia i poznania. A też nie wszyscy robotnicy z hal fabrycznych doceniają te sprawy.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — prof. dr hab. Kazimierz Żygulski — kierownik Zakładu Badań Kultury i Instytutu Filozofii i Socjologii PAN wypowiada się na temat demokracji kultury. Profesor jest zdania, że wśród następstw rozwoju środków masowego przekazu, zwłaszcza telewizji, przeważają pozytywne nad nie wątpliwie istniejącymi negatywami. — Jest szkodliwa iluzja — stwierdza profesor — że, jakoby postęp mógł odbywać się bez kosztów.

W „KULTURZE” — „Co to jest Gestalt?” tłumaczy psycholatra Erick Marcus, założył i był dyrektorem Instytutu Terapii Gestalt w

Znowelizowana ustawa o powszechnym obowiązku obrony PRL

Wypowiedź zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP

Sejm PRL na posiedzeniu w dniu 28 czerwca br. uchwalił ustawę o zmianie ustawy z 1967 roku o powszechnym obowiązku obrony PRL. Z prośbą o skomentowanie przyczyn nowelizacji tej ustawy, a także jej głównych założeń dziennikarz PAP zwrócił się do zastępcy szefa Sztabu Generalnego WP gen. dyw. dr Antoniego Jasińskiego.

Podstawowym celem nowelizacji ustawy — stwierdził m. in. rozmówca — jest doskonalenie warunków umacniania obronności kraju zarówno w sferze wewnętrznej, jak też pod względem sojuszniczego, godnego naszego państwa udziału w Układzie Warszawskim, słowem — do zapewnienia bezpieczeństwa kraju, jako wartości niezbędnej dla jego wszechstronnego, pokojowego rozwoju.

Uchwalona przez Sejm PRL w dniu 28 czerwca br. nowelizująca ustawa uogólnia z punktu widzenia potrzeb obronności kraju te wszystkie wnioski, jakie uzyskano w toku ponad jedenastoletniego, praktycznego stosowania ustawy z 1967 roku oraz które stawia na porządku dnia aktualny i przewidywany w dostępnej perspektywie etap budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Wynikają one przede wszystkim z rozwoju gospodarki narodowej, działalności organów administracji państwowej zmodyfikowanej w wyniku jej reformy, doświadczeń w dziedzinie wychowawczego oddziaływania służby wojskowej na młodzież, wreszcie z określonej sytuacji spowodowanej niżem demograficznym roczników młodzieży wkraczającej w wiek poborowy, którego skutki będą odczuwalne w ciągu najbliższych kilkunastu lat.

Warto przypomnieć, że oryginalną cechą naszego socjalistycznego systemu obronnego jest to, iż nie polega on na jednostronnym zerpaniu z organizmu społeczno-gospodarczego kraju, ale przede wszystkim na wzajemnym wspieraniu, przenikaniu i uzupełnianiu się przedsięwzięć obronności z działaniami służącymi rozwojowi Polski. Takie spełnianie obowiązków obronnych, aby pomagało ono w miarę możliwości powiększać ogólny, pokojowy dorobek, a jednocześnie takie rozwiązywanie problemów społeczno-gospodarczych, aby przyczyniło się do umacniania obronności — jest społecznie korzystne, gdyż umniejsza ogólną skalę świadczeń i wydatków, które należałoby ponieść w przypadku „automatycznego”, oderwane-

go od ogólnego życia kraju, rozwiązywania problemów obronnych.

Kompleksowość systemu obronnego oraz pogłębianie jego więzi z całokształtem życia kraju — oświadczył następnie gen. A. Jasiński — wysunęło potrzebę wzbogacenia form spełniania przez obywateli ustawowych obowiązków na rzecz obrony — a w szczególności wprowadzenia obok zasadniczej służby wojskowej w siłach zbrojnych, również jej form zastępczych w dziedzinach pozamilitarnych. Poszerzy to krąg osób objętych obowiązkiem służby wojskowej. W ten sposób, obok innych jeszcze uregulowań ustawowych, zwłaszcza w sprawach odroczeń, zostaną stworzone rzeczywiste warunki do równości i powszechności w spełnianiu przez obywateli tego konstytucyjnego, patriotycznego obowiązku.

Nowymi formami służby objęwanymi przez okres 2 lat są zastępcza służba poborowych oraz zasadnicza służba w obronie cywilnej, do których można będzie przeznaczać poborowych w ramach obowiązku służby wojskowej — w zamian zasadniczej służby wojskowej.

Warto podkreślić, że wprowadzenie przez ustawę służb zastępczych w sferze pozamilitarnej pozwoli poszerzyć krąg młodzieży objętej dodatkim oddziaływaniem szkoleniowym, wychowawczym i w określonych przypadkach również resocjalizacyjnym.

Zasadzie powszechności służby dają wyraz znowelizowane przepisy dotyczące odroczeń służby wojskowej. Przyjmują one generalnie czasowość charakteru odroczeń, polegającą na możliwości przesunięcia terminu powołania do służby pod warunkiem jednak, że udzielenie odroczenia nie spowoduje nieodbycia przez poborowego zasadniczej służby wojskowej. Nieograniczone natomiast w czasie zwolnienie od tej powinności będzie dotyczyło przede wszystkim tych osób, które sprawują bezpośrednią opiekę nad młodocianym lub dotkniętym pełnym inwalidztwem członkiem rodziny. W tej kategorii odroczeń mogą się znaleźć również rolnicy, od których osobistej pracy jest uzależnione prowadzenie gospodarstwa rolnego. Z kolei sprawę odroczeń jedynych żywicieli rodziny ustawa traktuje fakultatywnie i elastycznie: dopuszcza możliwość udzielenia odroczenia, a gdy zajdzie potrzeba — powołanie do służby wojskowej, zapewniając jednak wówczas z funduszy państwowych zasiłki i inne świadczenia dla osób pozostających

na utrzymaniu żołnierza. Jest oczywiście, że utrzymuje się do tychczas stosowaną zasadę odroczeń ze względu na stan zdrowia.

Zasada równości w spełnianiu obowiązku służby wojskowej znajduje także odbicie w systemie przeszkalanania absolwentów szkół wyższych. Praktyka ostatnich 6 lat potwierdza jednoznacznie, że roczny pobyt tych osób w wojsku przynosi istotne korzyści. Obok na bywania wiedzy wojskowej do skonała oni w realnym zakresie posiadane kwalifikacje za wodowe, a w szczególności po zyskują tak niezbędne dla kierowniczej kadry umiejętności zorganizowanego działania i kierowania zespołami ludzkimi. Te pozytywne doświadczenia, a także potrzeby sił zbrojnych w zakresie wysoko kwalifikowanych specjalistów wskazywały na celowość rozwijania tej formy służby.

Stąd też zostanie w wojsku zwiększona liczba stanowisk rezerwowanych dla absolwentów uczelni. Będą to różnorodne stanowiska przewidziane dla młodszej kadry dowódczej oraz związane z obsługą nowoczesnego sprzętu. Takie rozwiązania umożliwią powoływanie na roczne przeszkolenie w zasadzie wszystkich absolwentów jednoznacznie uznanych za zdolnych do jego odbycia. Sześciomiesięczne stanowiska różnych specjalności stworzy również odpowiednie warunki do efektywnego spożytkowania zawodowych kwalifikacji absolwentów. Tak realizowana zasada powszechności służby wojskowej oznaczać będzie zarazem wyeliminowanie występującego obecnie wśród absolwentów szkół wyższych odbywających przeszkolenie wojskowe poczucia swoistej nierówności w spełnianiu tego obowiązku, który obejmował dotąd tylko mniejszą część młodzieży akademickiej.

Dużo miejsca w znowelizowanej ustawie poświęca się problematyce obrony cywilnej i przygotowywaniu młodzieży do służby wojskowej.

Uchwalona przez Sejm PRL ustawa stwierdziła na zakończenie nie gen. A. Jasiński jest zatem nowym przejawem troski o nadrzędne sprawy narodu, jakimi są jego bezpieczeństwo i pokojowy byt. Jest jednocześnie wyrazem urzeczywistniania praw obywatelskich wynikających z Konstytucji. Służąc dalszemu doskonaleniu naszego systemu obronnego stoi zarazem na straży równości praw i obowiązków obywateli w spełnianiu powinności na rzecz obrony kraju, w służbie dla jego dobra. (PAP)

W PRASIE

Los Angeles. Stwierdza on, iż jest to przede wszystkim filozofia, a więc sposób życia, stosunek do czasu, do świata, do sensu egzystencji. Filozofia ta formułuje szereg zasad, według których człowiek powinien żyć.

W „TYGODNIU” — fotoreportaż Jerzego Unierzyńskiego „Od Stara” do „Poloneza”, przedstawiający naszą motoryzację od jej powojennych początków po najnowsze osiągnięcia i wielkoseryjną produkcję.

W „PRZEKROJU” — o Marce małego „Fiatu” mówi dyrektor Fabryki Samochodów Malolitrażowych w Bielsku Białym, Ryszard Dziopak. Mówiąc na temat pewnych uszkodzeń ujawniających się w tych samochodach, dyrektor

zauważa, iż do małych „Fiatów” często wsiadają nowi kierowcy, mało doświadczeni. — Mają — mówi — prawo do błędów, a i my nie zawsze jesteśmy doskonałymi. Naszą ambicją jest, by samochód stał się użytkownikiem, by nie „nawalał”. I w tym kierunku obecnie działamy.

W „PRZYJAZNI” — Andrzej Dziński pisze o rozspiewanym Wilnie, relacjonując organizowany w stolicy radzieckiej Litwy konkurs piosenek polskiej.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — korespondencja Krzysztofa Mrozewicza z Nikaragui. Autor przekazuje rozmowę z byłym oficerem reżimu Somozy, ppłk. inż. Bernardino Lario Montielim. Nie wykluczone, jak się przypuszcza, że ten oficer

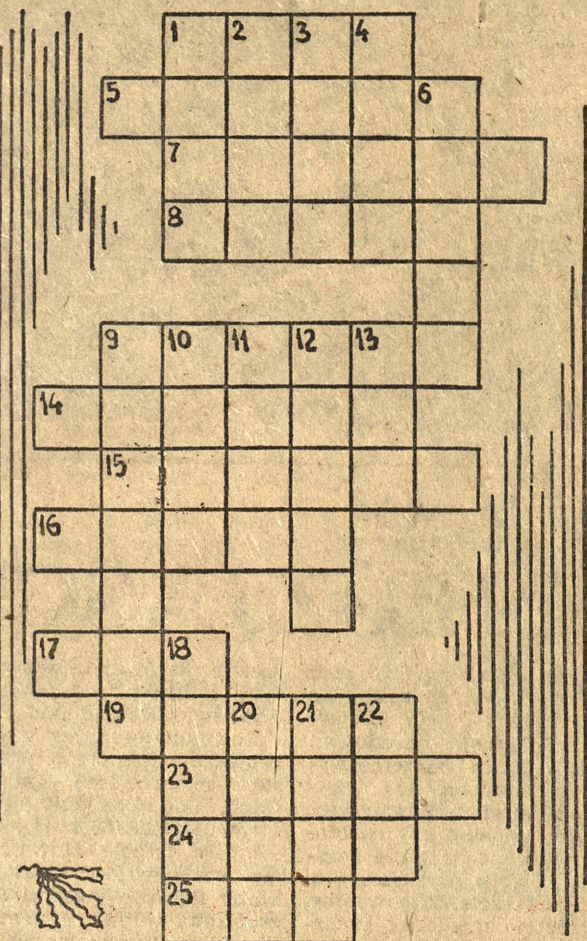
może odegrać pewną rolę w dalszym rozwoju wydarzeń w Nikaragui.

W „LITERATURZE” — naczelnym wielkim i pustym nazwał Andrzej Cybulski naszą estradę. Autor zgłasza pod jej adresem szereg postulatów, począwszy od ustalenia przesłanki ekonomicznej działalności rozrywkowej.

W „TYGODNIU DEMOKRATYCZNYM” — Rafał Jabłoński omawia pół wieku filmowej legendy Johna Wayne’a, niedawno zmarłego aktora amerykańskiego, o którym mówiono, że grał samego siebie i w tym była chyba siła tej postaci.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — aktualny wywiad z psychologiem z Poradni Higieny Szkolnej, Marią Sokolowską na temat organizowania życia kolonijnego. Tytuł rozmowy — „Na kolonii dzieci się nudzą...”. Niestety, dość często. Jak temu zapobiec — oto pytanie, na które częściowo znaleźć można odpowiedź w wywiadzie. Jednocześnie redakcja zaprasza do dyskusji na ten temat.

KRZYŻÓWKA nr 24



Poziomo: 1 — pies myśliwski, 5 — siedziba Apollina, 7 — zamknięcie regulujące, 8 — matka Lawinii, 9 — matka Hor, 14 — zakłady odzieżowe w Poznaniu, 15 — port w USA, 16 — dla kanarków, 17 — do okien, 19 — na łące, 23 — napisał „Kakao”, 24 — kaustyczna, 25 — wiecznie zielone drzewo.

Pionowo: 1 — cieszy karawanę, 2 — część kilograma, 3 — niechęć, 4 — przyjęcie towarzyskie, 6 — lekkość wymowy, 9 — magmowa skała gębinowa podobna do grani, 10 — raj, 11 — ptak morski, 12 — jezioro w Finlandii, 13 — podarunek, 18 — droga, trakt, 20 — rodzaj szoku, 21 — usterka, 22 — rzadkie imię żeńskie.

Odpr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 24” — czekamy do piątku, 6 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

Poziomo: smrek, sati, Atamas, oskar, masa, kłapa, amok, fi-rana, klimat, nona, Amata, koma, Ladas, tanina, abak, Aaron. Pionowo: skok, Raka, etap, karafa, samar, Asama, Itaka, slalom, sonata, Italia, knaga, Inota, makak, mana, Adar, asan. W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Franciszek Miczuga; Poznań; Krzysztof Piotr Borski; Poznań; Tadeusz Opaska; Leszno. Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

Poobiednia drzemka



Bez słów

Westerny wielkopolskie

Los Franka Podymiaka

Z krótkiej urzędowej notatki wynika, że szlachetnie urodzony Franciszek Kucharski, pan na Kucharkach (woj. kaliszki) wcale nie jaśniał szlachetnością. Miał dbać o poddanych, bo — jego zdaniem — Pan Bóg po to rozmnożył pokolenie chamów (od syna biblijnego Noego — Chama), żeby na szlachtę harowało. Za to lubił towarzystwo i kufel, był rad, kiedy go odwiedzał Stejan Dominik Przepolewski z pobliskiego Biegana, wspomnienie i gawędą nie było końca. Ale kiedy szedł dyskurs o chłopach, gość stawał po ich stronie.

Pewnego razu, jadąc przez wieś Kucharskiego, zauważył kulejącego chłopczyka. Zatrzymał się i zaczął wypytywać. — Trzeba z nim do chirurga drogi bracie! — rzekł potem do sąsiada. — To przecież kałtuje — brzmiała odpowiedź. Ale Przepolewski wsadził malca do kolasy i zawiózł go do znajomego lekarza w Raszkowie — Wojciecha Sokolowskiego — Ratuj go waćpan, szkoda chłopca! — Lekarz oglądnął nogę i stwierdził, że to rak toczy gołęń. Sprawa trudna. Zapiął masę do smarowania i zioła na okłady. Chłopczyk pochylał ciężką rękę opiekuna i serdecznie ucałował. I jak na niego spojrzeć! Stary Przepolewski wzruszył się, że mu się iza na wąsy stoczyła.

Czy miał szczęście Frank Podymiak, że spotkał takiego pana? Los chłopskiego dziecka i w ogóle los chłopów w owych czasach — w XVII i XVIII w. — był niezwykle ciężki. Poddani byli traktowani jak inwentarz, a ich dzieci — jak przychówek. Właściciele wsi starali się mieć jak najwięcej tego inwentarza, więc skrzętnie przyszykują do siebie wolnych chłopów. Do „pouzdania” czyli poddania zmuszali to za długi, to za uratowanie od katowskiego miecza, to za oddanie w małżeństwo poddanego lub poddanej. Bywało, że ten i ów wołał oddać się w jarzmo pańskie, aby mieć zapewniony dach nad głową, srowę lub kawał ziemi za odrobel. Niejedną wolną od poddaństwa wdowa-matka, obarczona gromadką dzieci, z nędzy najstarsze oddawała dziedzicowi na wieczność. Robiła to z ciężkim sercem, ale innego wyjścia nie miała. Mogła się tylko modlić, żeby okrucień pańskiej łaski spadł na jej pociechę. Bezpański chłop był często traktowany jak bezpański pies. Pan przynajmniej zapewniał jakąś tam „opiekę”.

Poznański historyk prof. Włodzimierz Dędrzaczek w pracy pt. „Dobrowolne — poddaństwo chłopów” informuje, że akt poddania polegał na złożeniu przysięgi: „przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Twórcy sw. jedynemu, że Jaśnie Wielmożnemu a potom inszym będącym possessorom i dziedzicom wiernie i sypa-

wiedlawie służyć i wszystkie robocizny podług drugich poddanych odprawiać będę i władzę się jego nie z musu, nie ze strachu żadnego, ale z dobrej woli mojej wiecznymi czasami poddaję. — Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący i Syna twego niewinna męka”.

Ten inwentarz ludzki stanowił taką samą własność jak koń, krowa, owca lub świnia. Można go było nabywać, odstępować, zamieniać, darować. Tym zaś się różnił, że tego rodzaju handel wymagał zapisu w księgach szlacheckich. Inny historyk — prof. Janusz Dąbrowski z 2500 tego rodzaju aktów 147 zebrał w pracy pt. „Transakcje chłopami w rzeczywistości szlacheckiej”. Dokumenty te mówią o sprzedawaniu nawet po kilkadziesiąt rodzin i o ich rozdzielaniu. Najmłodsze zaś są te karty, które mówią o handlu dziećmi.

Andrzej Garczyński z Jabłkowa pod Wągrowcem 3 sierpnia 1745 r. sprzedał kilkunastoletniego chłopca za 150 zł. Łukasz Dąbrowski z Lutyni pod Pleszewem za skreślenie mu 1600 zł długu oddał Antosia i Kasperka, synów poddanego Wojciecha. W akcie zaś spisany 12 sierpnia 1767 r. w Kaliszu zażądał, żeby nabywca Bratkowski odebrał obu jak najszybciej. Dziedzic Piwonie i Zagórzyna — Jan Garczyński za długi zbiegłego wolnego karczmarza Józefa zatrzymał sobie na własność jego małoletniego syna i odesprzedał go (wraz z prawami do ojca) Szymonowi Paruszeowskiemu z Nostkowa.

Elżbieta Popowska sierotę na garnuszkach dworskim Marcinkiemu odstąpiła Janowi Kruskiemu w Lubowiczkach (pod Gnieznem). Tam został przydzielony do roboty w ogrodzie. Ale chłopca uprowadził Wacław Koszucki do swojego Karczewa. Poczciwemu stracił ocenę na 200 grzywien.

W dokumentach, szczególnie po uchwaleniu sejmowej, zabraniającej sprzedaży chłopca (1759), wprowadza się inne określenie na transakcję: przekazuje, ustępuje, oddaje, daruje... Ale wróćmy do naszego Franka Podymiaka. Przywiązał się do niego herbosy Stefan Przepolewski. Noga została złamana, wymagała jednak dalszej kuracji. Opiekun za poniesione wydatki wyszczegółował od Kucharskiego owego już 15-letniego chłopca. Kalekę przedstawił urzędnikom we Wschowie, gdzie został wypisany akt. W tym przypadku Przepolewski nie zrobił interesu, bo z małoletniego nie miał pożytku na swoim dworze, wręcz przeciwnie — liczyć się musiał z wydatkami i z kłopotami. Wśród kilku tysięcy ciemnych machinacji z chłopami to chyba jedyny optymistyczny akcent.

JOZEF PIEPRZYK

na ekranach KIN

„Sto koni do stu brzegów” — film produkcji polskiej, reżyseria Zbigniew Kuźmiński.

Perypetie kuriera (film zrealizowano według powieści Kazimierza Koźmiewskiego) przewożącego na Zachód z okupowanej Polski w koronce zęba próbkę stopu metalu wykradzionego z niemieckiego laboratorium zbrojeniowego.

Akcja toczy się wartko i jest chwilami pełna niekłamanej na pięć, jak choćby wtedy, gdy kurier jedzie ukryty na osiach pod wagonem. Dobre, dynamiczne są też zdjęcia Wiesława Rutowicza, dobra muzyka Jerzego Maksymiuka, niezłe aktorstwo Tomasza Stockingera.

Z tym wszystkim film ma jednak charakter trochę bajkowy. Efektowne przygody kuriera w stolicach kilku europejskich państw są niezbyt prawdopodobne i — dalekie od surowej, zgrzebnej prawdy okupacyjnych dni.

„Dubler” — film produkcji francuskiej, reżyseria Claude Zidi.

Kolejne dzieło z cyklu „belmondiana”. Motorem całej akcji i główną atrakcją filmu jest tu supergwiazda francuskiego kina Jean-Paul Belmondo. W roli kaskadera dokonuje on cudów odwagi i zręczności. Ma też zdolność transformacji — przebrany za goryla raz reklamuje makaron, drugi raz — by swą ukochaną wykraść księciu — jako goryl wypuszcza z menażerii księcia wszystkie słonie i tygrysy.

Film cieszy się wielką popularnością u widzów. Belmondo, który z największą opresją wydaje zawsze cało i z uśmiechem na ustach, jest dzisiaj idealnym wcieleniem tęsknot do niezwykłości obłąkanej. (bran)

„Gdzie jest ucho?” — pytał dyżurny lekarz zakłopotanych policjantów. Ci jeszcze raz udali się na miejsce wypadku, ucho znalazli, a lekarze dokonali reszty. Przyszyte ucho doskonale się zrosło.

NAJBARDZIEJ PODNIECAJĄCE

Klub kawalerów w Nowym Jorku ogłosił listę „najbardziej podniecających kobiet świata”. Na pierwszym miejscu znalazła się gwiazda filmowa Isabella Adjani przed Candice Bergen. Na trzecim jest bohaterka popularnego serialu telewizyjnego „Cudowna kobieta” — Lynda Carter.

PRYMUSOWE DZIEDZICZKI

Sąd w Birmingham (Anglia) stworzył dla obywateli tego kraju cenny precedens. Oto wydał wyrok mówiący o tym, że jeśli kobieta żyła z mężczyzną przez dłuższy czas, nawet bez ślubu, na tak zwaną „kocią tapę”, to obowiązkowo dziedziczy po nim część majątku.

WARIACKI REKORD

50 dni przeżył w klatce z jadowitymi węzami 24-letni południowoafrykańczyk Peter Snyman. Gdy zapytano go, dlaczego pod-

między WIERSZAMI

jął się tak ogromnie ryzykownego eksperymentu powiedział, że chciał, aby jego nazwisko trafiło do książki dziwnych rekordów świata. Nie przypuszcza bowiem aby znalazł się jakiś wariat, który chciałby pobić jego rekord.

Z KULĄ W SERCU

64-letni Martin Cochen z Paryża już od 54 lat żyje z kulą re-

wolwerową w sercu. Ponieważ nigdy nie skarżył się z tego powodu na żadne dolegliwości i cieszy się dobrym zdrowiem, lekarze zrezygnowali z wyjęcia kuli.

GDZIE UCHO?

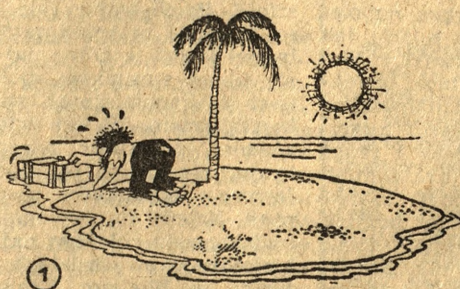
Po wypadku drogowym policja przewiozła 10-letniego chłopca do szpitala w Regensburgu (RFN) i tam okazało się, że chłopak nie ma jednego ucha.

Telefon ci pomoże

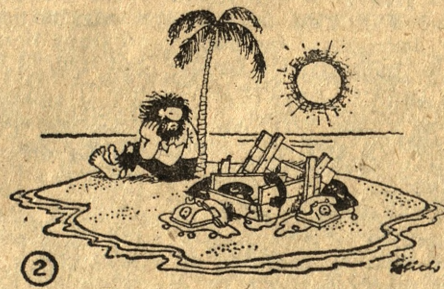
Za tygodnikiem „Wochenpost” (MBD)



— Milicia? Proszę z oficerem dyżurnym!



Bez słów



— Tu sklep zoologiczny Schnabell

— Jesteś zdumiony, co?

Młodość z batutą

Rozmowa z Wojciechem Rajskim, dyrektorem i kierownikiem artystycznym Filharmonii Poznańskiej

Większość mistrzów batuty twierdzi, że należyte zrozumienie muzyki i kompozytora wymaga od dyrygenta wieloletniego doświadczenia w pracy przy pulpicie. Ujmując rzecz najkrócej — do wodza, że młody dyrygent nie może być dobrym dyrygentem.

— I chyba mają rację. Tak sądzę dzisiaj, choć przed kilkoma laty polemizowałbym z tym poglądem. W czasach studenckich (zwłaszcza na ostatnich latach) wydawało mi się, iż potrafię dyrygować zupełnie nieźle. Po każdym jednak kolejnym roku działalności artystycznej coraz bardziej skłaniałem się ku poglądom tych znakomitych artystów. Manualnych czynności dyrygentów nauczyć można i dziesięcioletnie dziecko. Tyle, że dyrygent służy czemuś więcej, niż najefektowniejшему nawet machaniu i pokazywaniu „wejść” muzykom. A owo „wewnętrzne”, tę indywidualną wzię — dojrzałość kapelmistrzowską nabywa się poprzez stałą pracę z orkiestrą. Nabywa się zarazem umiejętności współpracy z zespołem. Dobry dyrygent cechować się też powinien walorami poza muzycznymi, na przykład tak zwanym doświadczeniem życiowym, znajomością metod pracy różnych orkiestr, języków obcych...

Z drugiej strony artystyczny start dyrygenta następuje znacznie później niż — powiedzmy — instrumentalisty. Ten ostatni staje się już muzykiem określonej specjalności w szkole średniej (niekiedy na wet, podstawowej). Kandydata na mistrza batuty zaczyna kształcić się dopiero w uczelni, a nawet po jej ukończeniu.

— Ale wcześniej uczy się gry na instrumencie, często na niejedynej. To chyba pomaga, gdy się stoi przy pulpicie dyrygentem?

— W pracy z dobrymi orkiestrami nie ma to większego znaczenia. Po prostu mówi się co pragnie się osiągnąć. A jak zagrać — dobremu muzykowi nie trzeba podpowiadać...

— Proszę powiedzieć czym właściwie jest dyrygowanie?

— Polega ono na przekazaniu zespołowi własnej koncepcji interpretacyjnej utworu i



Fot. — R. Krolak

wyegzekwowaniu jej. Proste, ale jednocześnie — dość skomplikowane.

— O osiągnięciu artystycznej jednostki dyrygenta i zespołu, przeto o powodzeniu interpretacji decyduje więc przede wszystkim poziom wykonawców?

— Zupelnie podobnie, jak na przykład w piłce nożnej. Jeżeli trener będzie musiał użyć ligowych zawodników, która noga i w jaki sposób kopnąć piłkę, to gdyby nawet miał najwspanialsze pomysły taktyczno-techniczne, sukcesu nie odniosą.

— Powróćmy do muzyki. Mając niespełna 30 lat objął pan funkcję dyrektora i kierownika artystycznego Filharmonii Poznańskiej. Niejako otrzymał pan „swoją” orkiestrę, co stanowi cel każdego chyba dyrygenta. Dla tak młodego kapelmistrza wiąże się to z niemałym wyzwaniem, łatwo przecie pogubić się w mnogości spraw, także pozaartystycznych?

— Zgoda. Jednakże możliwość kształtowania oblicza repertuaru krowo-wykonawczego, doskonałości zespołu swoich umiejętności według własnej wizji stanowi dla dyrygenta wartość nadrzędną. Rozwój w warunkach

samodzielności przysparza najmniejszej satysfakcji. Jest jednocześnie najrzetelniejszym egzaminem dojrzałości artystycznej. Oczywiście lepiej byłoby powierzyć sprawy nie związane bezpośrednio z muzyką komu innemu. Ale to rodzi możliwość nieporozumień.

— Zakończył się pierwszy sezon pański — najmłodszego szefa placówki filharmonicznej w Polsce — dyrekcji. W jakim stopniu spełniły się pańskie oczekiwania sprzed roku?

— W znacznym, aczkolwiek nie całkowitym, co wynika częściowo z braku doświadczenia i nie osadzenia niektórych zamierzeń w realiach. Dopiero gromadzę doświadczenia. Najważniejszy jest dla mnie fakt, że orkiestra dała kilka naprawdę dobrych koncertów. Teraz powinno być ich więcej. Mierzmy do ścisłej krajowej czołówki zespołów symfonicznych.

— Bodaj jako jedyny z czołowej grupy najmłodszego pokolenia polskich dyrygentów nie uczestniczy pan w konkursach. Mimo to zdobył pan (i zdobywa), uznanie na estradach zagranicznych. I to tak znaczne, iż powierzono panu stanowisko I dyrygenta operowo-symfonicznej orkiestry w Bonn.

— Gdy idzie o konkursy — ma pan rację z jednym wyjątkiem. Przed dwoma laty wziąłem udział w międzynarodowej imprezie w Wiedniu, zajmując piąte miejsce.

— Co dały panu konkursowe występy i nagroda w stolicy Austrii?

— Chociażby możliwość występu z jedną z najświetniejszych europejskich orkiestr — Wiener Philharmoniker. A i doping do pracy nad sobą.

— A praca w Bonn?

— Sposobność do muzykowania z bardzo dobrym zespołem, profesjonalnych muzyków. Ponadto — trzeźwe spojrzenie na sytuację rodzinną zespołów symfonicznych.

— Czy z tych doświadczeń i obserwacji korzystają filharmonicy poznańscy?

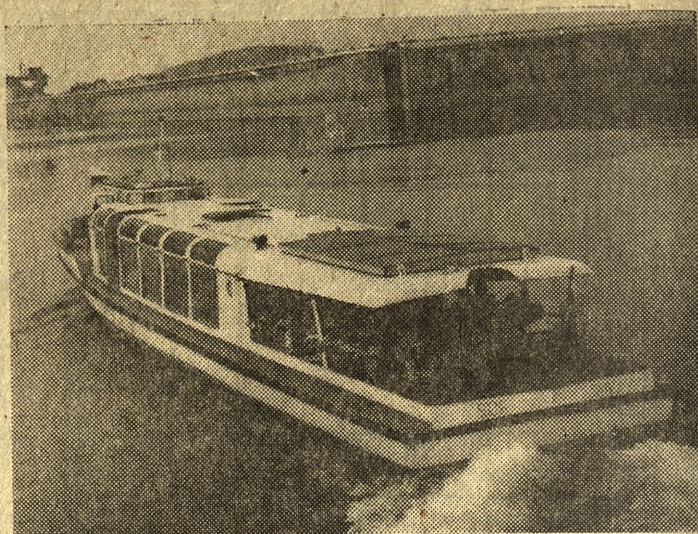
— Będę się o to starał.

Rozmawiał

WOJCIECH NENTWIG

„Tramwaj wodny” na Zalewie Solińskim

CAF — fot. Łokaj



Sojusz ze sztuką

ENTUZJAŚCI

Nie ma ostatnio dnia, by w prasie, telewizji, w powszednich rodaków rozmowach nie pojawił się w tej czy innej postaci obraz powszechnego w Polsce rozbudzenia — nie zawsze w pełni zaspokojonych — potrzeb kulturalnych. A przecież jeszcze kilka lat temu w takich samych dyskusjach martwiliśmy się, że podaż propozycji, oświatowych artystycznych i rekreacyjnych przewyższa popyt oraz przesiąkała się w pomysłach imprez zdolnych najskuteczniej zaktualizować uczestnictwo ludzi w życiu kulturalnym. Dziś wszystko się odwróciło na sprawę wielkiego przyspieszenia, na które latami pracowały szkoły i instytucje naukowe, organizacje społeczne i stowarzyszenia twórcze, telewizja, radio i prasa, a ponadto — a może przede wszystkim — ogromna armia anonimowych działaczy ruchu społeczno-kulturalnego. No i dziś w efekcie martwimy się, jak sprostać teraz owemu przyspieszeniu, jak zaspokoić rosnące potrzeby.

Listy owych potrzeb nie trzeba przypominać. Wszyscy je świetnie znamy, podobnie jak znamy i granice — materialne i kadrowe — możliwości ich szybkiego zaspokojenia. Problem polega więc na tym, którym z nich dać pierwszeństwo, które uznać za najważniejsze. Osobiście opowiadam się za priorytetem dla potrzeb dalszego dynamicznego rozwoju ruchu społeczno-kulturalnego. Sprawa ta wydaje mi się najważniejsza dlatego, że w państwie socjalistycznym kultura może rozwijać się prawdziwie, wszechstronnie jedynie w bezpośredniej więzi ludzi sztuki i nauki z ludźmi wszystkich innych zawodów: w ich współdziałaniu, konfrontacji poglądów, wspólnocie poszukiwań twórczych i zainteresowań artystycznych. Inaczej mówiąc, kultura socjalistyczna musi w miarę swych postępów przezwyciężać odizolację z przeszłości rozdział życia kulturalnego na „dawców” i „odbiorców”, by w to miejsce wprowadzać aktywne uczestnictwo coraz szerszych kręgów społecznych w coraz bogatszych wzajemnych powiązaniach kulturotwórczych ludzi różnych kręgów zawodowych, środowisk, ludzi o różnych doświadczeniach życiowych.

W bilansie 35-letniego dorobku kulturalnego Polski Ludowej słusznie podnosi się wyso-

ko takie zjawiska, jak nasz powszechny pęd do nauki (co czwarty Polak objęty jest systemem edukacji narodowej), jak narastające zainteresowanie czytelnictwem (co trzeci nasz obywatel systematycznie obcuje z książką) czy ogromny zasięg oddziaływania środków masowego przekazu, z te lewizją na czele. Z powodów, które trudno zrozumieć, znacznie mniej natomiast ceni się, a przynajmniej — znacznie rzadziej eksponuje — to wszystko, co w czasie owych 35 lat stworzone zostało w ruchu nieprofesjonalnej, bezinteresownej, z najgłębszych potrzeb wewnętrznych wypływającej działalności ruchu społeczno-kulturalnego. Trudno to zrozumieć tym bardziej, że ruch ten jest dzisiaj prawdziwą potęgą nie tylko z racji swego centralnego miejsca w rozwoju kultury socjalistycznej, ale również z uwagi na reprezentowany potencjał aktywności oraz liczebności swych szeregów.

Dokonany z okazji odbytego ostatnio w Lublinie i Chełmie Ogólnopolskiego Spotkania Twórców i Działaczy Amatorskiego Ruchu Artystycznego szacunek liczebności ruchu społeczno-kulturalnego mówi o milionie osób tworzących około 40 000 różnego rodzaju zespołów i kół — od samokształceniowych poczynając, na artystycznych kończąc. Jest to rachunek bardzo ostrożny, niższy znacznie od publikowanego w źródłach statystycznych, nie uwzględniający tak zwanych artystów niedzielnych uprawiających sztukę indywidualną i nie ujmowanych żadną statystyką.

Ruch amatorski jest również organizmem dobrze zorganizowanym, głównie dzięki mecenatowi państwa oraz oparciu, jakie znajduje w wielkich zakładach przemysłowych, związkach zawodowych, organizacjach młodzieżowych dysponujących w sumie niebagatelnymi środkami lokalowymi, finansowymi i organizatorskimi. Jego infrastrukturę stanowi obecnie 20 000 państwowych i spółdzielczych placówek kulturalno-wychowawczych, w tej liczbie prawie 2000 ośrodków wielofunkcyjnych zlokalizowanych w miastach oraz blisko 8000 działających na wsi; po-

zostałe placówki to domy kultury i kluby przyzakładowe oraz świetlice szkolne.

Ruch amatorski jest wreszcie skutecznie wspierany przez system stowarzyszeń ogólnopolskich, nad którymi mecenat sprawuje MKiS. I tak mają swoje federacje stowarzyszenia czy związki amatorskie, kluby filmowe i zespoły fotografików, kluby taneczne i wszelkie grupy muzyczne, ogniska kultury ludowej i teatru amatorskiego, a także wszelkie zespoły samokształceniowe i kół zainteresowań oraz klubów turystycznych i sportowe.

Jeśli się więc wniknie we wszystkie te dane, pojawia się w wyobraźni obraz czegoś rzeczywistego ogromnego. Okazuje się bowiem, że mniej więcej co piętnasty dorosły Polak uprawia po pracy zawodowej jakąś dyscyplinę artystyczną, kulturywuje jakieś zainteresowanie, nie poznawcze, a więc uczestniczy w twórczej działalności kulturalno-społecznej, wchodząc równocześnie w coraz ściślejsze powiązania ze środowiskami profesjonalnych uczonych i artystów.

Wraz z satysfakcją, jaką daje ten obraz, trzeba widzieć jednak i problemy. Na rozwiązanie czekają np. takie sprawy, jak rozbudowa i modernizacja oraz wyposażenie środków już istniejących. Nie wolno też lekceważyć wołania ruchu o wykwaliowaną kadre instruktorską, o ściślejsze i częstsze związki ze środowiskami twórczymi zawodowych, o lepiej do możliwości zespołów amatorskich dostosowany repertuar, o wyższą pomoc telewizji, radia i prasy, no i o dziesiątki dalszych poczynić naszej polityki kulturalnej, które pozwoliłyby możliwie szybko sprostać wysokim aspiracjom kulturalnym świata pracy. W bilansie, który próbujemy tu naszkicować, nie brak i powodów do zmartwień, jako że spełnienie wszystkich tych postulatów wymaga czasu, ludzi i pokaźnych nakładów finansowych. Mimo to bilans naszego dorobku wypada optymistycznie i napawa uzasadnioną satysfakcją, bo przecież to on właśnie potrzeby te i kłopoty stworzył.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Już prawie 42 mln złotych wpłynęło na konto Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. W wielkim dziele ratowania bezcennych skarbów polskiej i światowej kultury uczestniczy cały kraj i rozrzucony po świecie Polacy, a rezultaty tego udziału widoczne są na każdej prawie starej miejskiej uliczce. Kompleksowe zabiegi renowacyjne ukończono już w 15 budynkach, zaawansowano poważnie przygotowanie roboty remontowej i konserwatorskiej w 67 obiektach, zabezpieczając dokumentację techniczną dla 33 budynków, których remont właśnie się rozpoczął. Fundamenty 130 obiektów zostały dokładnie przebadane.

Największą koncentracją prac konserwatorskich trwa obecnie przy drodze królewskiej, wiodącej do Barbakanu ulicą Floriańską, Rynkiem, ulicą Grodzką na Wawel. Przy

Stary Kraków coraz młodszy

dokumentacji rzymskich kamieni oraz przy robotach remontowych pracują studenci Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, żołnierze 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, brygady specjalistów z Pracowni Konserwacji Zabytków. Trwa renowacja Wieży Mariackiej — wielkie przedsię-

wzięcie, na które wydano już prawie 6 milionów złotych. Do biega końca remont słynnej restauracji „Wierzynek” znajdujący się tuż obok wspaniałe odnowione kamienicy w Rynku, gdzie mieści się siedziba Towarzystwa „Polonia”. Przy ulicy Kanoniczej przekazano ostatnio krakowskiemu literatom renesansowy pałac.

Wszystkie prace kosztować będą 454,5 mln zł. Kwota ta byłaby znacznie wyższa, gdyby nie wysiłek społeczny: same dokonane ostatnio przez alpinistów Klubu Wysokogórskiego oględziny ścian zewnętrznych Wieży Mariackiej kosztowałyby społeczny komitet odnowy 200 tys. zł. (PAP)

Przed stu laty zmarł Dezydery Chłapowski

Żołnierz, rolnik i społecznik

W świadomości ogółu Dezydery Chłapowski (1788 — 1879) żyje jako żołnierz. W młodości — bardzo sprawny i pełen fantazji oficer napoleoński, faworyzowany w szczególności przez samego Cesarza, w wieku męskim — generał w Powstaniu Listopadowym i dowódca wyprawy litewskiej, zaczętej z wielkimi nadziejami i rozmachem prawie napoleońskim, ale zakończoną klęską, która we współczesnym pokoleniu wywołała liczne polemiki, a w historiografii spowodowała sporó różnych ocen i sądów. Do końca swego długiego życia czuł się Chłapowski zawsze żołnierzem, o czym świadczą napisane przez niego, a przez synów wydane wspomnienia. Ukazywały się one nie tylko w polskiej wersji, lecz i w przekładach francuskim i niemieckim. Żołnierską postawą i żołnierskim duchem odznaczał się także w innych dziedzinach działalności, które choć owoc-

ne, pozostają ogółowi mniej znane.

Do pracy społecznej zabrał się Chłapowski po roku 1815, kiedy to na mocy uchwał Kongresu Wiedeńskiego powstało z namiastką autonomii Wielkie Księstwo Poznańskie. Ton życia publicznego nadawali wtedy ludzie z kręgu napoleońskiego, licznie tu osiadli, jak Jan Henryk Dąbrowski w Winogórze, Józef Wybicki w Manieczkach, Józef Sułkowski w Rydzynie. Chłapowski znacznie od nich młodszy i rangą wojskową niższy (był podpułkownikiem), zdobył szybko prawie równorzędną pozycję, a energią i horyzontem działania przewyższał wielu. Do znaczenia, jakie zdobył, i to nawet poza granicami kraju, przyczyniły się rozległe dobra Turwi, które odkupił od marionetkowego ojca, oraz małżeństwo z Antoniną Grudzińską, siostrą księżnej łowickiej. Stał się szwagrem wielkiego księcia Konstantego. Z taką

koligacją liczył się nawet dwór berliński.

W przeciwieństwie do Dąbrowskiego czy Sułkowskiego, którzy nie wyszli poza sprawy wojskowe, czy też Wybickiego, który w myśleniu swym uosabiał przeszłość, spojrzawszy Chłapowski bystrzej w przyszłość. Przebywając całe lata we Francji i w Anglii, tam zobaczył i trafnie zrozumiał nowy układ stosunków społecznych i ekonomicznych zwany kapitalizmem. W nim widział również przyszłość własnego kraju, nie zaś w panujących jeszcze stosunkach feudalnych. Należał do zwolenników uwłaszczenia chłopów, najistotniejszego w owych latach problemu w Wielkim Księstwie Poznańskim.

Pozytywne ustosunkowanie się do uwłaszczenia chłopów nie było jedynym przejawem jego nowoczesnego myślenia ekonomicznego i społecznego. W Anglii, w szerszych rozmianach przyswoił sobie program

pracy organicznej, w Księstwie Poznańskim prawie nieznanym. Starał się ten program przenieść na grunt poznański na kilka lat przed Karolem Marcinkowskim, wybitnym lekarzem i społecznikiem, który w czasie kampanii litewskiej był adiutantem i szefem sztabu Chłapowskiego i jemu zawdzięczał zachętę wyjazdu na Zachód.

Organiczna działalność Chłapowskiego zaznaczyła się w postępie ekonomicznym i oświatowym. Miał on stworzyć nowe społeczeństwo, zdolne na legalnej drodze bronić swej narodowości i utrzymać się w

warunkach zaboru. Największe, na miarę historyczną, osiągnięcia odniósł Chłapowski w rolnictwie. Gdy w roku 1815 wykupił od ojca Turów i Rabin, nie miał pojęcia, jak gospodarzyć. Miał natomiast wolę być rolnikiem oświeconym i w tym celu w 1817 pojechał do najgłębszego naówczas w Europie znawcy rolnictwa, niemieckiego uczonego Albrechta Thaera. Ten doradził, aby po naukę udał się do Anglii. Jakoż tam przeszedł najrzetelniejszą szkołę, poczynając od fizycznej pracy na roli w hodowli aż do kierowania majątkiem. Zagłębiał się w rozpra-

wy naukowe, obserwował postęp techniki rolniczej, dostępną źródła rentowności. Nie obce pozostały mu również społeczne aspekty wsi angielskiej. Nabył wiedzę, jaką nikt inny chyba z jego rówieśników w Polsce nie posiadał, a ta stała się dla niego fundamentem jego osiągnięć. Czynnikiem wspierającym były także cechy charakteru, jak pracowitość, systematyczność, wojskowa dyscyplina, skrupulatność.

Pod zarządem Dezydery Chłapowskiego podupadła i licytacja skazana Turów stała się wkrótce najbardziej nowoczesnym majątkiem w Wiel-

PLASTYKA

Mała rzeźba dużego formatu

Przed dwoma laty w kalendarzu najważniejszych ogólnopolskich wystaw pojawiła się nowa pozycja — Biennale Małych Form Rzeźbiarskich. Obok do rocznego konkursu im. Jana Śpichalskiego na obraz kameralny, środowisko plastyczne Poznania wzięło na swe barki także ciężar przygotowania wystaw poświęconych kameralnym etiudom rzeźbiarskim.

Rola rzeźby małoformatowej zdaje się stale u nas wzrastać. Chroniczny brak odpowiednio wyposażonych pracowni odlewniczych oraz materiałów sprawia, że bardzo nieliczni tylko spośród naszych rzeźbiarzy są w stanie zrealizować większe prace w tym szlachetnym tworzywie. Stają więc z reguły przed alternatywą. Albo gips i glina, albo drobne formy rzeźbiarskie, ale za to odlać w brzozy, wykute w marmurze lub granicie. Jakikolwiek byłby nasz stosunek do możliwości artystycznych małych form jesteśmy na nie po prostu skazani. A skoro nie ma już innych możliwości, pozostaje tylko uwierzyć w nie i pokochać. W tych też właśnie kategoriach należałoby rozpatrywać idee powołania do życia Biennale.

Kiedy oglądamy w salach poznńskiego Arsenatu rzeczywiste efektywnie zaaranżowaną przez Jerzego Nowakowskiego, ekspozycję 120 małych form rzeźbiarskich autorstwa 65 współczesnych twórców, nie sposób nie zauważyć, że rzeźba ta niczym innym po za formatem nie różni się od dużej, pełnifiguracji. Ogromną większością eksponowanych na tej wystawie prac zdają się bowiem rządzić te same prawa, co rzeźbą architektoniczną dużej ska-



Adam Myjak — „Twarz”. Grand Prix II Biennale Małych Form Rzeźbiarskich.

Fot. — Józef Myszowski

li. Format wbrew pozorom nie odgrywa jednak w rzeźbie decydującej roli. Małoformatowa rzeźba też może mieć działanie monumentalne. Wszystko zależy tutaj tylko od siły wizji plastycznej, skali i możliwości talentu, rzemiosła, warsztatu. Pozwala za to obcować nam ze szlachetnymi tworzywami i materiałami, a nie z rzeźbiarskim surogatem, udającym coś szlachetniejszego.

II Biennale Małych Form Rzeźbiarskich przyniosło Grand Prix Adamowi Myjakowi z Warszawy, twórcy znanemu przede wszystkim z dużych, pełnych siły wyrazu i ekspresji rzeźb monumentalnych. Te same cechy zdają się mieć również jego nagrodzone etiudy rzeźbiarskie z brzozy. Złoty Medal otrzymała interesująca w pomysłach kompozycja Edwarda Sitka z Gdańska. Na listach laureatów tegorocznego Biennale aż roi się od nazwisk poznańskich rzeźbiarzy. Dużą kulturą artystyczną, swobodą kompozycyjną i warsztatem zwracają uwagę prace Józefa Kopczyńskiego, Anny Rodzińskiej, Józefa Kaliszana, Marioli Kalickiej-Królczyk, Mieczysława Króla. Ale listę tę można by jeszcze poszerzyć o dalsze, nie nagrodzone prace Jerzego Sobocińskiego, Józefa Stasińskiego, Anny Krzyżewskiej, Tomasza Jezierzańskiego, Mieczysława Niemca czy Ryszarda Skupina.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

TEATR

Nowości Polskiego Teatru Tańca

Na zakończenie sezonu Polski Teatr Tańca zaprezentował wieczór, w którym obok wznowienia (w nieco zmienionej obsadzie) „Marsa i Flory”



Anna Staszak i Arkadiusz Duch w balecie „Karamita”.

Fot. — Z. Staszyszyn

Karola Kurpińskiego znalazły się dwie pozycje nowe: „Dramatic Story” do muzyki Kazimierza Serockiego oraz „Karamita” do mu-

zyki jugosłowiańskiego kompozytora Ljubomira Brandolicey.

„Mars i Flora” jest w zamyśle choreograficznym lekką epicką historyjką, w której nierzadko gości komizm sytuacji. Znajdujemy tu wyrazistą, ostrą charakterystykę głównych postaci: Flory (Lubomir Wojtkowiak) i Marsa (Emila Weśłowskiego), Malarza (Romana Węgrzynka), Ordyaansa (Krzysztofa Białka) i Amora (Ryszarda Baranowskiego), nie stroniąc momentami od przerysowania w kierunku groteski. Niestety, zamiast choreografii — Conrada Drzewieckiego nie został w pełni zrealizowany — potknięcia techniczne w dużym stopniu przyczyniły się do braku lekkości spektaklu.

W „Dramatic Story” Kazimierza Serockiego nastrój był zupełnie inny. Sam kompozytor zawarł w swym utworze pewne skojarzenia z dramatem scenicznym, muzyka jest pełna napięcia, o wyraźnie zarysowanym przebiegu emocjonalnym. Został on w spektaklu przerwany przez fragment tańca na „ciszy”. Surowość zdarzeń na scenie podkreślała jedynie scenografia Krzysztofa Pankiewicza, bardzo oszczędna, likwidująca na wet kulisy. Układ choreograficzny Conrada Drzewieckiego eksponuje z charakterystyczną dla artysty siłą wyrazu dialektyczność, konfliktowość zdarzeń. Ścieranie

się sił przeciwstawnych (scalających i rozbijających) jest rozplanowane zgodnie z rozwojem napięcia w muzyce. Z solistów wyróżnili się Jolanta Dybuś oraz Krzysztof Białek.

Nie pierwszy już raz gościmy w Polskim Teatrze Tańca choreografę zagranicznego. Tym razem jest to Jugosłowianin, mieszkający w Paryżu Igor Urosevic, którego po myślenie był ostatni układ taneczny wieczoru — „Karamita”. Autorem scenografii i kostiumów do tego spektaklu był ponownie Krzysztof Pankiewicz, tym bardziej intensywnych kolorystycznie, rozświetlonych jasnymi barwami. Na tle muzyki Ljubomira Brandolicey, inspirowanej folklorem, niekiedy jednostajnej w wyrazie, Urosevic skomponował układ na temat przemijania życia, rywalizacji światła i ciemności ze spontanicznością, ograniczoną możliwością wzajemnego porozumienia we współczesnym świecie. Świątynia realizatorów swoich zamierzeń znalazł w Annie Staszak, której sugestywność gestu tchnęła prawdziwością, a przy tym również poetyckością. Pomagali jej w tym znacznie uosabiający młodość — Arkadiusz Duch oraz odtwarzający postać Karamity — Emil Weśłowski.

JANUSZ KEMPIŃSKI



Zdjęcie Dezyderego Chłapowskiego z 1859 r.

Fot. — Archiwum

kim Księstwie Poznańskim. Wprowadził on płodozmian wielopolowy tak uporządkowany, „żeby jednego roku produkt nie potrzebował tego samego pokarmu z ziemi, co następujący drugiego roku” i „żeby poprzedzający produkt zostawił zawsze rolę w przygotowanym stanie dla następującego”. Pola w Turwi, co stanowi rzecz szczególnie uwagi godną, zostały zwyczajem angielskim ogrodzone „wyplotami albo drzewami”, a to porządkiem takim, żeby pola od szkodliwych wiatrów zasłoniły, a jednak przewiew powietrza tam, gdzie jest potrzebny, działać mogły z tym większą siłą, że jest ściśniętym pomiędzy gajkami.

Stosował Chłapowski rozmaite nawozy odpowiednio do właściwości gleby. Przykładał wielką wagę do orki głębokiej, pierwszy zastosował nowy pług szkocki (zaopatrzony miast płozu w kółko). W miarę lat wprowadzał naszyne rol-

nice, siewniki, żniwiarki, młockarnie, sprowadzając je najczęściej z fabryki Hipolita Cegielskiego. Był chyba pierwszym w Księstwie, który na wzór angielski stawiał stogi. Obok postępowej uprawy roli prowadził intensywną hodowlę. Stawiał solidne obory, stajnie, owczarnie. Uprzeważając zaś Turwie postawił gorzelnia a w roku 1836 cukrownię.

Swejk znakomitej wiedzy i doświadczenia nie ograniczał do własnych potrzeb. Chętnie ją udostępniał. Przyjmował w naukę tych wszystkich, którzy chcieli się czegoś nowego nauczyć. Choć była to szkoła twarzą, wykształcił w ciągu 40 lat około 150 rolników, pochodzących nie tylko z rodzin szlacheckich. Biedniejsi znajdowali pomoc materialną, która częściowo uzupełniała akcję stypendialną Towarzystwa Pomocy Naukowej. Znowu współdziałali tu ze sobą Chłapowski i Marcinkowski. Po-

dobnie w Bazarze Poznańskim, gdzie Chłapowski w porozumieniu z Marcinkowskim opracował projekt

instytutu rolniczego. Do realizacji jednak nie doszło. Aby zamknąć rolniczą działalność Chłapowskiego dodać trzeba, że w roku 1835 wydał cenną książkę „O rolnictwie”, napisaną w roku 1833, kiedy odsiadywał w twierdzy pod Szczecinem karę za udział w Powstaniu Listopadowym.

Działalność Chłapowskiego jeszcze w innych kierunkach. Piastował mandat deputowanego, najpierw do sejmów krajowych, potem do sejmiku pruskiego w Berlinie. Krótko był nawet prezesem poselskiego Koła Polskiego. Finansował też czasopismo „Przegląd Poznański” (1845—1865) a w roku Wiosny Ludów (1848) organizował w powiecie kościańskim polską siłę zbrojną. Nie były to atoli działania na miarę historyczną. Trwałą sławę zyskał bowiem Dezydery Chłapowski jako postępowy rolnik.

prof. dr hab.
ZDZISŁAW GROT

OPINIE
POLEMIKI
ODPOWIEDZI

INNY RODZAJ EMOCJI

Przeczytany w sobotnim „Głosie” (z 23. VI) artykuł o maturach pt. „Trudny gród dojrzałości”, przypominał mi dawne dzieje i ówczesne okoliczności emocji. Między innymi, że nawet bardzo obkuci abiturienti łkali walerianę (?) na uspokojenie i opowiadali sobie, jak to pewien prymus, obłany podczas egzaminu, popełnił samobójstwo. Co prawda, nikt nie wiedział, gdzie i kiedy się ten wypadek zdarzył oraz jaki rodzaj śmierci denat wybrał, ale nastrój panował wśród nas raczej grobowy.

Wynikał zaś on stąd, szczególnie u uczniów, których rodzice z trudem i nierzadko z opóźnieniem opłacali czesne (tak zwała się dość znaczna kwota, którą trzeba było na naukę przekazywać na konto szkoły, a kto nie mógł się okazać odcinkiem wpłaty — był wypraszany z lekcji), że ewentualność powtarzania roku, a tym bardziej obłania matury łączyła się dla niejednych z koniecznością rezygnowania z dalszej nauki. I z końcem marzeń o inteligentnej, czyli urzędniczej, bo tak to wtedy pojmowano, karierze.

Ten gatunek emocji, wynikających z ekonomicznych i społecznych uwarunkowań (cenzus maturalny „nobilizował” i otwierał wstęp do tzw. towarzystwa), należy obecnie na szczęście do przeszłości. Napięcie bowiem, nieodłączne przy egzaminach maturalnych, jest teraz innego rodzaju; i bardzo dobrze, że taką właśnie, swobodniejszą i nie grozącą „ostatycznościami” formę kończenia szkoły średniej się stosuje.

We wspomnianym artykule zaniepokoiła mnie tylko wzmianka, że „piszący prace z języka polskiego nie mieli trudności z przekazaniem treści, co z ortografią”. I to pomimo możliwości korzystania ze słownika, co kiedyś było nie do pomyślenia? Do czegoś chyba ukończenie liceum zobowiązuje? (1865)

MIECZYSLAW PAWLICKI — Konin

„MACKO” I „DOBRAWA” MAJĄ ŻYWIĆ

Odpowiadając na list, zamieszczony na Waszych łamach (12. V. br.) pt. „Frontem do...?”, Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Poznaniu informuje: Powołana przez Prezydenta Miasta Poznania — Miejska Komisja Zwalczania Alkoholizmu (...) sukcesywnie przeprowadza kontrole wszystkich placówek handlowych i gastronomicznych pod względem przestrzegania przepisów przeciwalkoholowych, a także wydaje decyzje, cofające zezwolenie na sprzedaż lub podawanie alkoholu w przypadkach, gdy sklep lub zakład gastronomiczny nie posiada wymaganych warunków do prowadzenia tej działalności. Komisja wszczyni także postępowanie na wniosek samorządów mieszkańców, lub krytycznych notatek prasowych.

Odnosząc się do listy z 20. VI, pt. „Co przyspiesza...”, uprzejmie informujemy, że w lutym br. wycofano z baru „Macko” sprzedaż napojów, zawierających powyżej 4,5 procent alkoholu. Zobowiązano dyrekcję Oddziału Gastronomicznego WSS do nastawienia barów „Macko” i „Dobrawa” na funkcję żywieniową. Po remoncie sklepu WSS nr 579 przy ul. Nowogrodzkiej będzie przeniesiona tu sprzedaż alkoholu ze sklepu przy ul. Kostrzyńskiej. Uwzględniając postulat autora listy — Ekspozytura Nowe Miasto — Wydział Handlu i Usług po rozpoznaniu sprawy komisyjnie — rozważy zasadność wycofania sprzedaży wina ze sklepu nr 511 przy ul. Warszawskiej, z uwagi na fakt, że sklep nie posiada odpowiednich warunków lokalowych do prowadzenia sprzedaży napojów alkoholowych. (954)

mgr JANINA SZCZAWIŃSKA
wicedyrektor Wydziału

MIAŁY WYKONAĆ...

W nawiązaniu do artykułu z 20. VI, pt. „Co przyspiesza...”, oraz innych w poprzednich numerach, jako stały czytelnicy chcemy się podzielić sprawami naszego osiedla przy ul. Ściśnawskiej w rejonie Junikowo II. W latach 1972/74 powstał projekt budowy zwartego osiedla (budownictwo szeregowe) domów jednorodzinnych, a właściwie jednostki gospodarcze miały do 1978 r. wykonać urządzenia komunalne, drogi itp. Aktualnie z wyjątkiem układu mieszkań (teren częściowo zamieszkały) nie załatwiono doprowadzenia wody, kanalizacji, sieci elektrycznej, telefonicznej, ciepłowniczej, dróg itp. Stan taki jest sprzeczny z elementarnymi warunkami życia i wypoczynku. Dotychczasowe interwencje u odpowiednich organów władzy terenowej nie są skuteczne, a udzielane odpowiedzi nie rozwiązują problemów. (1839)

HALINA BILIŃSKA — Poznań

NIEBEZPIECZNY MOSTEK

Chodzi o mostek w poznańskim parku Sołackim, który ma 2 bariery: jedną starą, spróchniałą, która może się obalić i spaść na głowy pływających pod mostem i drugą nową, ale również polamaną. Tę starą, spróchniałą barierę trzeba natychmiast usunąć, aby nie było tragedii. A w ogóle most trochę naprawić, barierę wymienić i dać poprzeczki w paru miejscach, dla dzieci bowiem ich brak stwarza niebezpieczeństwo. (1852)

STANISŁAW K. — Poznań

BY PROJEKCJA NIE MIAŁA USTEREK

W odpowiedzi na list w „Głosie” z 25. III, pt. „Czy rzeczywiście wina filmów” Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozwozu Filmów w Poznaniu uprzejmie informuje, że (...) poleciliśmy kierownikowi kin zwiększyć nadzór nad jakością projekcji, jak również przypomnieliśmy o obowiązku wyświetlania przed każdym seansem przezroczną z nazwiskiem kinooperatora, odpowiedzialnego za projekcję. Zaznaczyć jednak należy, że zdarzyć się mogą przypadki pewnych usterek technicznych projekcji, niezależnych od pracownika, a wynikających z otrzymania de eksploatacji kopii filmowych nieznacznie odbiegających od obowiązujących norm. (736)

inż. STANISŁAW FILIPIAK
dyrektor

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-355, Poznań

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE



w Poznaniu, ulica Gdynska 31/33

INFORMUJĄ, że

możecie w roku szkolnym 1979/80

rozpocząć zdobywanie — ciekawego zawodu

● CHŁOPCÓW przyjmujemy w naukę zawodu:

- STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH
- TOKARZ
- ŚLUSARZ OGÓLNY — ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- FREZER
- ELEKTROMONTER
- ELEKTROMECHANIK
- MECHANIK — KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

● DZIEWCZĘTA przyjmujemy w naukę zawodu:

- STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Nauka zawodu — trwa 3 lata.

NAUKA TEORETYCZNA ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE:

- w zawodzie: sterowniczego procesów chemicznych: w Zasadniczej Szkole Chemicznej — Doksztalającej w Poznaniu, ul. Starolecka.
- w pozostałych zawodach: w Zasadniczej Szkole Zawodowej — Doksztalającej w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29.

Zajęcia praktyczne — odbywać się będą w naszych zakładach.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Kadr i Szkolenia PZE „Centra” w Poznaniu, ul. Gdynska 31/33, pok. 116 w godz. od 7 do 14, telefon 786-454, (dojazd autobusem linii nr 70 i 72). 2205-K1



POLDROB

NOWY
KOMBINAT DROBIARSKI
w Kozięglowach

PROPONUJE
Kobietom bez kwalifikacji
atrakcyjny zawód:
DROBIARZA PRZEMYSŁOWEGO

KOMBINAT ZAPEWNI CI:

- dobre warunki pracy w nowoczesnym parku maszynowym,
- dla zamieszcujących pracowników kwatery prywatne,
- stołówkę zakładową,
- dowóz pracowników transportem zakładowym.

NAUKA:

- szerokie możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych,
- kursy na tytuł wykwalifikowanego drobiarza oraz możliwości nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej i w Zaocznym Technikum Przemysłu Spożywczego.

WNIOŚKI PRZYJMUJE

i SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA:

DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH Poznańskich Zakładów Drobiarskich w Poznaniu, ul. Wykopy 2/4, pokój 31, 35, telefon 622-21.

2225-K1

praca

Zatrudnię do zbioru truskawek w Morasku, (autobusem 110, przystanek przy Haczendzie 150 m od przystanku) Karol Hopek. 92563g

Malarzy oraz uczniów przyjmuję, ul. Fintera 24 m. 3. 96783g

Przyjmę do pracy na stałe do gospodarstwa rolnego — mężczyźni, kobiety, wynagrodzenie dobre, Marcin Szynkowiak Poznań — Zęgrze, Golezówka 12. 96783g

Przyjmę murarza i pomocnika. Tel. 32-15-11. 96793g

Szlifierza — polernika na 3-4 godziny szlifowania dziennie reszta godzin różne prace ślusarskie, na cały wydziałnie polu watu przyjmuję. Wysoko wynagrodzenie. Czechosłowacka 135. 96797g

Przyjmę krawcową do szycia koszul męskich. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96808g.

Kobietę do pracy w smażalni na pełny etat przyjmę. Wiadomość: Caliera 6 m. 1 po godz. 18. 96826g

Zatrudnię dobre krawcowe, wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96851g.

Kierowca do wozu ciężarowego potrzebny, pokój zapewniony. Junikowo. Łakowa 69. 96872g

Mechanika pojazdowa przyjmuję uczniów, tel. 736-96. 96891g

Malarzy i uczniów przyjmę. Luboń 4, ul. Dojazdowa 18. 96912g

Fryzjerka damsko-męska lub damska potrzebna zaraz. Opalenica, Wyżwolenia 10. 96919g

Przyjmę do pracy w szklarni kobiety. Baranowo, ul. Szamotulska 23, godz. 8-19. 96922g

Tynkarzy na elewacje, pomocników, robotników przyjmuję, tel. 67-15-97. 96926g

Zegar wieżowy względnie uliczny dwustronny kupię. Kubacha, Poznań, Sycowska 16. 96932g

sprzedaz

Bilard amerykański „Flipper” elektryczny, czterolicecznikowy, sprawny. Winogrody 139 I piętro. 96736g

Grzejniki centralnego ogrzewania sprzedam. Poznań, ul. Starolecka 96 b. 96291g

Cebulki frezji, sadzonki nasiona asparagus sprzedam. Ogrodnictwo, Wiry, Łęczycka 36a, tel. 21 Wiry. 96779g

Poroże sprzedam. Os. Ptaszowskie 23 m. 33. 96785g

Sprzedam kompletne oszkłone okno szwedzkie. Poznań, Nowina 19 od godz. 8-15. 96706g

Sprzedam motocykl Jawa 250 po pierwszym kapitalnym remoncie silnika. Hetmańska 56 m. 77 po godz. 16. 96807g

Lasko sprzedam, tel. 434-94. 96837g

MZ — 250/1 sprzedam, tel. 67-40-00 po godz. 18. 96842g

Uwaga ogrodnicy! Większą ilość bulw-cebula parowanych frezji sprzedam. Mosina, ul. Gałczyńskiego 15, tel. 475. 96843g

Przejęcie campingową N 126 kompletną i żaglową kę Myszka, tel. 673-185 wieczorem. 96845g

Sadzonki goździków szklarniowych z mącznicą holenderskiego resztkowo taniej odpisuję, tel. 707-58. 96861g

Cement sprzedam, Gwiazdista 25. 96863g

Efektowna motorówkę 40 KM, 5 osób, wózek do holowania sprzedam. Informacje: Poznański Klub Motorowodny LOK ul. Piastowska 71 przystanek nad Wartą codziennie po godz. 17. 96864g

Sprzedam tanio mały gabINET retro. Tel. 33-21-50, godz. 16-20. 96375g

Bulwy frezji sadzonki chryzantem sprzedam. Baranowo, ul. Spokojna 42. 96884g

Sprzedam magnetofon Da ma Pik. Tel. 20-19-54. 96921g

Ciągnik C-355 sprzedam. Stanisław Stefaniak, Sroda Wlkp., Szosa Wrzesińska 46. 96996g

Kożuchy damskie na średnią, wysoką figurę sprzedam. Polna 24 m. 12. 96911g

Ciągnik C-330, kopaczkę do ziemniaków sprzedam. Wiry, ul. Łęczycka 62. 96540g

Sprzedam szlifierkę do piasku, piec c.o. 2 m² i 4 m². Poznań, ul. Porannek 3. 96491g

Nowy aparat fotograficzny Praktila PCL3, dwulitrowa gwarancja sprzedam, tel. 22-40-35. 96586g

Półkotapczan sprzedam, wysoki polysk, ul. Ognik 15b m. 4. 96616g

Szlifierkę do wałków sprzedam. Jacek, Poznań Kolejowa 48. 96622g

Jawe 50 sprzedam. Arciszewskiego 35 „o” m. 2. 96636g

samochody

Zaporożca sprzedam, tel. 523-59 po godz. 18. 95516g

Fiat 125p 1500 rocznik 1973/74 sprzedam. Nad Wierzbakiem 3. 96658g

Zuka A-6 po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań — Piątkowo, ul. Stróżynskiego 3. 96363g

Fiat 126p okazjonalnie sprzedam. Jezierski, Opalenica, Młyńska 54. 96402g

Dacie rocznik 1974 sprzedam. Poznań Jackowskie go 38 m. 4, po godz. 18. 96659g

Warszawę 223 sprzedam, tel. 719-82. 96653g

Dacie sprzedam. Oborniki, tel. 649. 96721g

Ładę rocznik 1977 sprzedam. Września, ul. Piastów 3 B m. 16. 96875g

Samochód osobowy Mercedes 200 silnik po remoncie z częściami zapasowymi sprzedam, tel. 401-39. 96682g

Wartburg 1000, rocznik 1966 sprzedam. Jawornicka 7 E m. 27 po godz. 16. 96697g

Mercedesa 230.3 sprzedam lub zamienię. Wojciech Szczepański, Poznań, Brzechwy 2. 96698g

Warszawę 224 rocznik 1969 sprzedam. Szymański, Poznań, ul. Maklakovicza 3 (Os. Bajkowe — Ławinek). 96763g

Zaporożca rocznik 1975 stan bardzo dobry okazjonalnie sprzedam, tel. 445-01 godz. 18-20. 96764g

Syręnę 105 sprzedam. Pod stolińska 10 m. 10. 96707g

Skodę 100L rocznik 1973 w bardzo dobrym stanie sprzedam plac Młodej Gwardii 10 m. 13. 96720g

Fiat MR styczeń 1977 rok sprzedam. Kostrzynska 7 m. 5 po godz. 18. 96720g

Fiat 126p rocznik 1976 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96738g.

Trabant rocznik 1972 sprzedam. Kostrzyn, ul. Sredzka 58 po godz. 18. 96742g

Sprzedam Volkswagena — garbusa. Os. Lecha 87 m. 10. 96768g

Zastawę 750 sprzedam. Kazimierz Winkiel, Poznań, Bonin 22 m. 12. 96396g

Trabant październik rok 1973 sprzedam, tel. 200-151. 96670g

Zuka typ AO3 sprzedam. Swarzędz, ul. Paderewskiego 46a. 96455g

Dacie 1300 sprzedam. Kopaszewo 32a, gm. Krzywin, tel. Turew 25 po godz. 15. 96468g

Fiat 1300 rocznik 1970 ko rzystnie sprzedam. Miejska Górka — tel. 103. 96511g

Fiat 125p 1300 rocznik 1970 sprzedam, tel. 67-57-70. 96533g

Syręnę 104 sprzedam. Grottera 10 m. 2. 96547g

Fiat 1500 MR sprzedam. Szamotul, ul. Obornicka 1 m. 11. 96569g

Fiat 126 grudzień 1977 rok sprzedam, tel. 631-04. 96579g

Samochód marki Zuk sprzedam. Herwart, Mirskowice gm. Mieścisko woj. poznańskie. 96593g

Zastawę odbiór Polmozyt — Poznań sprzedam, tel. Koszalin 249-28. 96555g

Zastawę rocznik 1973 sprzedam. Nowa Wieś, kolo Swarzędza, 1 Maja 55. 96811g

Zuka sprzedam Swarzędz Nowa Wieś 1 Maja 62. 96820g

Fiat 500 stan dobry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96811g.

Sprzedam Rysę campingową z tapczanami, wersja RFW oraz Renard 10. Poznań, Nowina 19 od godz. 8-15. 96876g

Sprzedam Syrenę R-20, rocznik 1978, tel. 697-92. 96750g

Volkswagena 1600 TL po wypadku sprzedam. Poznań — Szczepankowo, Kławska 7. 96800g

Volvo 14 stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96835g.

Ford Capri sprzedam lub zamienię na Fiata 126p Władysław Nowak, Duszniki Wlkp., ul. Swierczewskiego 102 po godz. 15. 96811g

Opel Record 1900 sprzedam. Poznań, ul. Wielkopolska 30. 96822g

Ford Taunus 17 M rocznik 1970 zamienię na Fiata 126p lub sprzedam. Mylna 14 m. 6a, po godz. 19.30. 96823g

Wartburga 1000 Coupe sprzedam. Zwirowa 24. 96829g

Syręnę po remoncie sprzedam. Os. Plewiska, Grunwaldzka 71. 96832g

Zamienię Fiata 126p czerwiec 1973 na Fiata 125p 1500 fabrycznie nowego. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96860g.

Peugeot 203 sprzedam. Szamotulska 50. 96874g

VW-K70 sprzedam. Tel. 130-463. 96914g

Warszawę 224, stan dobry, sprzedam. Skrzyńki ul. Spokojna 2, kolo stacji Otusz. 96923g

Fiat 126p nowego lub używanego kupię. Strzępiń 30 poczta 64-350 Granowo, woj. poznańskie. 842p

lokale

Przyjmę panienkę na pokój. Świetlana 16 m. 4. (Grunwald). 96792g

Poszukuję lokalu na warsztat elektromechaniczny. Oferty: Dębowa 57 m. 3. 96796g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat produkcyjny. Poznań lub okolice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96804g.

Cudzoziemiec poszukuje samodzielnego umebłowanego mieszkania na rok. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96810g.

Okazyjnie sprzedam mieszkanie M-4 własnościowe. Poznań, Osiedle Kraju Rad 22 m. 36. 96877g

Przyjmę pana na pokój, ul. Bednarska 11a, Jeżyce. 96878g

Do wynajęcia pokój 13 m² nieumeblowany. Osiedle Lecha 48 m. 4, tel. 67-10-81, godz. 7-15. 96834g

Fiat 126 sprzedam, tel. 631-04. 96579g

Samochód marki Zuk sprzedam. Herwart, Mirskowice gm. Mieścisko woj. poznańskie. 96593g

Zastawę odbiór Polmozyt — Poznań sprzedam, tel. Koszalin 249-28. 96555g

Zastawę rocznik 1973 sprzedam. Nowa Wieś, kolo Swarzędza, 1 Maja 55. 96811g

Zuka sprzedam Swarzędz Nowa Wieś 1 Maja 62. 96820g

Fiat 500 stan dobry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96811g.

Sprzedam Rysę campingową z tapczanami, wersja RFW oraz Renard 10. Poznań, Nowina 19 od godz. 8-15. 96876g

Sprzedam Syrenę R-20, rocznik 1978, tel. 697-92. 96750g

Volkswagena 1600 TL po wypadku sprzedam. Poznań — Szczepankowo, Kławska 7. 96800g

Volvo 14 stan bardzo dobry sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96835g.

Mieszkanie M-6 własnościowe na Winogradach z wyposażeniem sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96888g.

Pokój wynajmę studentom, tel. 207-350. 95762g

Poszukuję pokoju nieumeblowanego w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96925g.

Kulturalne starsze małżeństwo (poznaniacy) poszukuje pokoju nieumeblowanego, płatne rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96414g.

Własnościowe trzypokojowe Os. Kopernika sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96433g.

Leszno! Zamienię mieszkanie spółdzielcze — 10 katorskie 3 pokoje, 11 piętro, 46 m² w nowym budownictwie na podobne w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Leszno 3, skrytka pocztowa 7. 96450g

M-5, własnościowe. — Os. Kraju Rad, telefon, IV piętro sprzedam. Szczegółowe, konkretne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96520g.

Zamienię M-3 przy Rondzie Rataje wieżowiec na M-4. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96533g.

Swidwin (Koszaliński) M-5 zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96646g.

Mężczyzna pracujący poszukuje niekrepującego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96667g.

Gniezno! Własnościowe M-3 wolne po kupnie sprzedam, tel. 15-63 Sobierskiego 11 m. 84. 96716g

Szczecin! Samodzielne mieszkanie 42 m², I piętro 2 pokoje, zamienię na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96754g.

Konin M-4 zamienię na Poznań lub okolice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96566g.

M-3 lub M-4 własnościowe kupię, tel. 67-54-28. 96619g

nieruchomości

Sprzedam w Poznaniu szklarnię dom, zabudowania gospodarcze — no we oraz 0,5 ha ziemi. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96644g.

Piętro willi wyłączone 3 pokoje z wygodami Grunwaldzka 19 dla 96767g.

Sprzedam dom parterowy do wykończenia. Oborniki, tel. 690. 95977g

Wille w stanie surowym sprzedam. Mosina, ul. Jeziora 5. 96551g

pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPEŁNIENIA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO Zakład Transportu w Poznaniu, ul. Hawelańska 6, ZATRUDNI zaraz następujących pracowników:

- KIEROWCÓW samochodowych z I i H kat. prawa jazdy
- MECHANIKÓW samochodowych
- STOLARZA
- KOWALA
- BLACHARZA
- SPAWACZA

Pracownikom zapewnią się dojazd zakładowymi środkami komunikacji.

Pracownikom zamieszcującym Zakład zapewnią zakwaterowanie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych telefon 512-31 wewn. 15 lub 16. 2242-K1

przetarg

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego nr 3 w Poznaniu, Al. Stalingradzka 41 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie naprawy dachu w budynku Studium.

Przedmiotem prac jest: wymiana okapów i rynien z przełożeniem niezbędnej części dachówki.

Materiały w postaci dachówki i blachy szkolą posiada.

Termin wykonania: II—III kwartał br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz członkowie rzemieślniczych spółdzielni.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się przetargu.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 3 dniach po upływie w/w terminu.

Dyrekcja Studium zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2245-K1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Lokatorsko - Własnościowa
w Swarzędzu, ul. Armii Czerwonej 17

PRZYJMIE DO PRACY

w ZAKŁADZIE REMONTOWO - BUDOWLANYM

- MURARZY
- BETONARZY POSADZKARZY
- BETONARZY MONTAŻYSTÓW

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Zakład Remontowo - Budowlany, Swarzędz, Osiedle Czwartaków 10 m. 1.

Zakład gwarantuje zakwaterowanie dla pracowników zamieszcujących na miejscu pracy w Swarzędzu. 1705-K2

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

„GOPLANA” w Poznaniu

OGŁASZAJĄ

ZAPISY KANDYDATÓW

NA ROK SZKOLNY 1979/80 DO KLAS I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH

W ZAWODACH

- CUKIERNIK PRZEMYSŁOWY (dziewczeta i chłopcy)
- ŚLUSARZ (chłopcy)
<

ZATRUDNI ZARAZ

- PRACOWNICE NIEWYKwalifikowane do konfekcjonowania wyrobów kosmetycznych oraz do produkcji opakowań aluminiowych.

ZATRUDNIMY RÓWNIEŻ

- SLUSARZY
- TOKARZY
- MECHANIKÓW
- oraz MEZCZYZN do prac transportowo - magazynowych.

Przyjętym pracownikom gwarantujemy kwatery prywatne na terenie m. Poznania i obiady w stołówce zakładowej.

ZGŁOSZENIA PISEMNE lub OSOBISTE
PROSIMY KIEROWAĆ DO

Działu Kadr i Szkolenia w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8
telefon 750-61, wewn. 119 i 112. 2074-K1

pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRytusowego „POLMOS” w Poznaniu — przyjmą zaraz:

- Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.
- MEZCZYZN i KOBIETY do prac sezonowych na niepełny wymiar czasu pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zespole Kadr i Szkolenia, Poznań, ulica Komandoria 5.

Dojazd tramwajami: 6, 8, 12 i 16 albo autobusami do Ronda Śródką. 2197-K1

przetargi

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza:

- I PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż n/w samochodów:
- samochód marki Nysa typ 521-1/2 cena wywoławcza — 69.500,— zł/48.500,— zł
 - samochód marki Nysa typ 521-1/2 cena wywoławcza — 56.500,— zł/39.500,— zł
 - samochód marki Nysa typ 521-1/2 cena wywoławcza — 65.000,— zł/45.500,— zł
 - samochód marki Nysa typ M-522 cena wywoławcza — 64.000,— zł/45.000,— zł
 - samochód marki Fiat typ 125p 1500 cena wywoławcza — 45.500,— zł/32.000,— zł

W przypadku niedojścia do sprzedaży w/w samochodów w I przetargu nieograniczonym, pojazdy te podstawione będą w tym samym dniu po półgodzinnej przerwie na II przetarg z obniżką ceny wywoławczej o 30 proc.

Przetarg odbędzie się 16 lipca 1979 r. o godz. 10, na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniach 12—13 lipca 1979 r. w godz. 11—13.

Samochody oglądać można w dniach 12—13 lipca w godz. 10—12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. MPT nie odpowiada z tytułu gwarancji i rekoimii za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. 2202-K1

MIEJSKI ZESPÓŁ EKONOMICZNO - ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ — Oddział Jeżyce w Poznaniu, ul. Słowackiego 54/56, ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: w ramach remontu kapitalnego i bieżącego w szkołach i przedszkolach na terenie dzielnicy Jeżyce następujących robót: malarskich, murarskich, instalacyjnych, wod.-kan., c.o., elektrycznych, stolarskich, dekarzskich, parkieciarskich, szklarskich.

Dokumentacja projektowa - kosztorysowa do wglądu pod wyżej wymienionym adresem

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia pod adresem jak wyżej.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 15 dni od ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bez podania przyczyny. 2111-K1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w POZNANIU — Miejski Zakład Mleczarski Poznań, ul. Dzierżyńskiego 382 — ogłasza:

- PRZETARG** na wykonanie n/w prac:
1. Wykonanie uszczelek okrągłych i owalnych do pasteryzatora w/g wzoru — szt. 1.620. Koszt ca — 220 tys. złotych. Termin wykonania — 15. 7. 1979 r.
 2. Wykonanie łańcucha rolkowego 1 1/2 x 1 cała (40 x 25) w/g wzoru — 250 mb. Koszt ca — 170 tys. złotych. Termin wykonania — 15. 9. 1979 r.
- Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Technicznym.
- Prosimy o składanie ofert w zalakowanych kopertach w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.
- Komisijne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie w/w terminu w MZM Wydz. Technicznym o godz. 10.
- Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie rzemieślnicze, itp. 2090-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 46 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót elewacyjnych na następujących budowach:

1. ZPC „GOPLANA” w Poznaniu, ul. Wawrzyńca
 - oddział przerobu ziarna kakaowego — pow. 2.345 m²
 - termin wykonania do 15. 8. 1979 r.
 - stacja GST — pow. 354 m²
 - termin wykonania do 31. 8. 1979 r.
 - budynek socjalny przy kotłowni z wyłazłownią — 437 m²
 - termin wykonania do 15. 10. 1979 r.
2. Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych — Poznań, ul. Krańcowa
 - hala B-39 — pow. 1658 m²
 - budynek socjalny — pow. 1.426 m²
 - kotłownia 250 m²
 - stacja przerobu wiorów 420 m²
 - magazyn inwestycyjny 1.000 m²
 - termin wykonania od VII — IX/79.
3. Budowa Zakładu Drobiarskiego w Koziegłównach
 - Stacja uzdatniania wody
 - budynek socjalno - administracyjny — pow. 430 m²
 - pompownia — 280 m²
 - budynek filtrów — 580 m²
 - budynek dyspozytorski z rozdzielnią — 620 m²
 - chlorownia — 144 m²
 - sprężarkownia — 89 m²
 - termin wykonania do 30. 8. 1979 r.

Obiekty w Koziegłównach:

- stacja wody obiegowej — 170 m²
- budynek socjalno-laboratoryjny — 45 m²
- portiernie główna i boczna — 212 m²
- termin wykonania do 30. 8. 1979 r.

Ślepe kosztorysy na roboty elewacyjne można otrzymać w Dziale Bilansowania Robót Zleceń i Umów PPBP-1 na I piętrze, pokój 103.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w pokoju 103.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 15 dnia po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godzinie 10 w siedzibie PPBP-1.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 2212-K1

praca

Instalator spawacz potrzebny zaraz, warunki dobre. Junikowska 8. 96412g

Pomoc dla dwóch starszych pań kilka godzin dziennie potrzebna. Sowiniego 30 m. 4. 96484g

Przyjmę dekarzy - blacharzy. Janusz Nawrot, Chwałkowskiego 12a m. 1. 96544g

Przyjmę zaraz elektroinstalatora oraz pracownika bez kwalifikacji. Luboń 1, Hiberna 6 m. 1. 96609g

Tokarz, ślusarz potrzebni. Poznań, Stęszewska 9 Ślusarek. 96732g

Fryzjerka potrzebna, bardzo korzystne warunki. Poznań, Garbary 36, Zakład Fryzjerski. 96547g

Uczennicę przyjmę. Pracownia kapeluszy słubnych. Garbary 64. 96735g

Ucznia przyjmę — warsztat blacharstwo sainschodowe. Władysław Jeżewski 1 m. 3 wieczorem. 96736g

Krawcowa przyjmę, praca stała, warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96766g.

Przyjmę murarzy - tynkarzy, praca stała, warunki bardzo dobre. J. Spychała, Os. Jagiellońskie 3 m. 6. 96356g

Przyjmę sprzedawcę, tel. 673-432. 96390g

CUKROWNIA „OPALENICA”
w Opalenicy, ulica 5 Stycznia 9, woj. poznański

OGŁASZA
ZAPISY UCZNIÓW
na rok szkolny 1979/80

w zawodach:

- SLUSARZ
 - TOKARZ
 - ELEKTROMONTER z możliwością uzyskania specjalizacji — automatyka.
- OKRES NAUKI 3 LATA.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

i INFORMACJI UDZIELA:

w terminie do dnia 20 sierpnia 1979 roku — DZIAŁ PRACOWNICZY, telefony: 441, 442, 443 wewn. 11

DLA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Chcesz mieć zapewnioną przyszłość?

Naukę w ciekawych zawodach połączoną z pracą na budowie i w nowoczesnej fabryce wielkich płyt zapewni Tobie

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY
ul. Szarych Szeregów 23, 60-462 Poznań, telefon 20-00-81.

W celu przygotowania wysoko kwalifikowanej kadry budowlanej Kombinat organizuje w Zasadniczej Szkole Budowlanej dwa nowe zawody o trzyletnim cyklu nauczania:

„TECHNOLOG MONTAŻU W BUDOWNICTWIE”

- zawód ten obejmuje roboty — ciesielskie, betoniarsko-zbrojarskie, murarskie, izolacyjne, montażowe i spawalnicze
- wiek od 16 do 18 lat.

„TECHNOLOG ROBOT WYKOŃCZENIOWYCH W BUDOWNICTWIE”

- zawód ten obejmuje roboty — malarskie, posadzkarskie, tynkarskie, szpachlerskie, tapeciarskie, szklarskie i stolarskie

— wiek od 15 do 18 lat.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu
- zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

UCZNIOM ZAPEWNIAMY:

- bezpłatny internat

WNIOSKI O PRZYJĘCIE MOŻNA JUŻ SKŁADAĆ
I UZYSKAĆ DALSZE SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE

w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia pokój nr 107,

adres: jak wyżej, dojazd autobusem WPK w kierunku Suchego Lasu linią nr 78 i 83 (ostatni przystanek). 846-K1

Slusarza ze znajomością szlifowania i polerowania przyjmę. Poznań, ul. Stęszewska 12/14. 96393g

Przyjmę stolarza meblowego. J. Zadziczny Poznań, Górecka 83. 96984g

nauka

Matematyka, chemia — korepetycje. Janyga, Jaszuńskiego 7 (Świerczewo) 94411g

kupno

Obraz Wojciecha lub Jerzego Kossaka kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 96534g.

Wieksta ilość cementu kupię. Luboń 3, ul. Traugutta 27. 96734g

Kupię okazjonalnie kanapę, tapczanę oraz segment z szafy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96380g.

sprzedaż

Kombajn Vistula z odplewaczem, prasę Robot sprzedam. Jan Bartkowiak, Śródką, gm. Kleszczewo. 96340g

Zakład złotniczy w kosza lińskim sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96645g.

Cyklinarkę sprzedam, tel. 719-82. 96662g

Sprzedam sadzonki goździków, matecznik holenderski, tel. 66-02-85. 96373g

Sprzedam magnetofon „Aria”, tuner, wzmacniacz, (gwarancja) volt-ampieromierz. Os. Przyjaźni 16 m. 43. 96361g

Znaczkę polską, zagraniczną, FDC, antologia sprzedam, tel. 660-460. 96337g

Z powodu choroby sprzedam zaprowadzony sklep galanterijny - odzieżowy, zaplecze na pracownię - średniowiecze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96403g.

Pentacoon Six TL sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96636g.

Przycepe campingową sprzedam, tel. 718154 po godz. 18. 96656g

Sześciu rodowodowe wyżyły niemieckie szorkiwołose sprzedam 63-240 Nowe Miasto, Szkolna 6. 96762g

Lustro duże kryształowe sprzedam. Inżynierska 3 m. 7, górny lewy dzwonek. 96760g

Ciągnik Ursus 328 rejestrowany sprzedam. Przybył, Robakowo 19 gm. Kórnik. 96398g

Cocker spaniele białoczarne rodowodowe sprzedam. Leszno, Drzymały 22, tel. 31-63. 96711g

Suknie ślubna haft angielski sprzedam, tel. 675-893. 95101gpr

Przycepe campingową N-126, tel. 705-17 lub 706-35. 95288g

Ukorzone sadzonki goździków z matecznika po obniżonej cenie sprzedam. Luboń 3, ul. Traugutta 27. 96733g

Nową Praktykę EE 2 sprzedam. Wronki, Rynek 12. 96497g

Przycepe 4-tonową sprzedam. Tarnowo Podgórska, ul. Kręta 5. 96546g

Cebulki frezji sprzedam. Komorniki, ul. Zabikowska 27. 96568g



UWAGA — ABSOLWENCI

SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Budownictwa Przemysłowego nr 1

w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46

OGŁASZA ZAPISY

do: ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWNICTWA nr 2

w zawodach:

- MONTER konstrukcji żelbetowych
- CIESLA
- BLACHARZ - DEKARZ
- MURARZ - POSADZKARZ
- MALARZ
- STOLARZ
- MECHANIK maszyn budowlanych

Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w internacie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, II p. pokój 218, tel. 573-31, wewn. 33. 1223-K1

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH

„METALCHEM” w Poznaniu,
ul. Kamiennogórska nr 22

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

w rozbudowanym — Wydziale Produkcji Form, w niepełnym wymiarze czasu pracy:

- TOKARZY
- FREZERÓW
- WYTACZARZY
- SZLIFIERZY
- WIERTACZY
- SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH
- PORTIERÓW — również na pół etatu
- GOŃCA

Dla pracowników zamiejscowych gwarantuje się kwatery w wynajętych pokojach.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA

i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Kamiennogórska 22, telefon 674-251 lub 673-281 wewnętrzny 35. 2116-K1

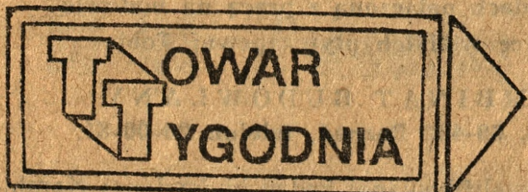
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Oddział Obrotu Ubiorami w Poznaniu

POLECA WYJEŹDZAJĄCYM NA W CZASY I WYCIECZKI

WALIZKI, NESESERY I TORBY PODRÓŻNE

w szerokim asortymencie wzorów i kolorów



DO NABYCIA W SKLEPACH:

- przy ul. DĄBROWSKIEGO 41
- przy ul. CZERWONEJ ARMII 49
- przy ul. GŁOGOWSKIEJ 73

— przy STARYM RYNKU 95/96

ZYCZYMY PRZYJEMNEJ PODROŻY Z NOWĄ WALIZKĄ.

2262-K1

praca	sprzedaż	samochody
Poszukuje opiekunki do 2-letniego Jacka Wiada. Stare Miasto. Tel. 32-31-37 97091g	Przejeżdżając campingową N 126 B nową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 97053g.	Posiadam Nyse przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96499g.
Tynkarzy, malarzy, uczniów do szpachtowania ścian przyjmę. Warunki dobre. Tel. 756-66. 96952g	Snopowiazakę konna sprzedam. Jan Wąsbiński. Trzask, gm. Kostrzyn Wlkp. 96930g	Syrenę 105L rocznik 1975 sprzedam. Tel. 33-04-43. 96932g
Przyjmę opiekunki do dziecka cztery godziny dziennie. Orzechowa 15 m. 10. 96972g	Superfrezję, wielkokwiatową holenderską, prepa rowane bulwo-cebule sprzedam. Poznań — Szczepankowo, Głęboka 11. 96993g	Fiat 132 GLS sprzedam. Poznań, Grodzka 21a 97069g
		Nyse Tovoś sprzedam. Plewiska, Czarna Droga 6. 96974g

Peugeot 404 Coupe sprzedam, tel. 22-01-34. 96937g

lokale

Poszukuję kawalerki lub M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 97054g.

Bezdzietne małżeństwo po studiach poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96935g.

Przyjmę na pokoje. Małgorzata Kalużna, 61-701 Poznań, ul. Cisowa 14 m. 4. 96943g

**TRANSPORTOWO - SPEDYCYJNA
SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPOL”**
w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89, telefon 456-46

ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI

w zakresie:

- PRZEPROWADZEK
- PRZEWOZU materiałów budowlanych
- PRZEWOZU ziemiopłodów
- innych prac transportowo - przeładunkowych
- PRZEWOZÓW taksówkami bagażowymi

OFERUJE TERMINOWE WYKONANIE TYCH USŁUG PRZEZ ODDZIAŁY:

- Zakład Transportowy nr 1 Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 407-86
- Zakład Transportowy nr 2 Poznań, ul. Lutycka 93, tel. 444-41
- Oddział Gnieźno, ul. 22 Lipca 14, tel. 38-63
- Oddział Września, ul. Lenina 26, tel. 204
- Oddział Pobiedziska, ul. Świerczewskiego 12, tel. 133
- Oddział Śrem, ul. Cementarna 5, tel. 44-18
- Oddział Szamotuły, ul. Łokietka 12, tel. 20-230
- Oddział Koło, ul. Toruńska 67, tel. 105-97
- Postój taksówek bagażowych Poznań, ul. Mostowa.

2154-K1

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INSTALACYJNYCH**
Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6

**OGLASZA
ZAPISY UCZNIÓW DO SZKOŁY**

w zawodzie:

- Monter wewn. instalacji budowlanych OKRES NAUKI 2 LATA.
- Elektromonter OKRES NAUKI 3 LATA.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:
Dział Zatrudnienia i Plac — V piętro — pokój 527, telefon 222-081 wewnętrzny 447. 1986-K1

**SPÓŁDZIELNIA
INWALIDÓW NIEWIDOMYCH „SINPO”**
Poznań, ul. Żeromskiego 9

zatrudni INWALIDÓW na stanowiska:

- kierownika stolarni
- stolarzy maszynowych lub chętnych do przyuczenia
- pomoce kuchenne — kelnerki
- palacza C. O.

oraz każdą ilość absolwentów szkół ponadpodstawowych w zawodach:

- stolarzy maszynowych
- przy produkcji z tworzyw
- wtryskarkowych
- na automatach szrotkarskich
- w brygadzie remontowej
- narzędziowni
- maszynistkę
- referentów z wykształceniem technicznym i ekonomicznym.

Wszelkich informacji udziela komórka kadr pod wskazanym adresem. 1916-K1

nieruchomości

Działkę budowlaną 455 m² oparkowaną, zagospodarowaną sprzedam. Informacje: Poznań, Os. Oświecenia 101 m. 24. 97012g

Poszukuję wilił piłnie z dużym garażem konieczne z telefonem, zapłacić za rok lub dwa z góry w Poznaniu lub bliskiej okolicy, kupno niewykłuczone. Oferty z opisem „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96929g.

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową domu wolnostojącego w Suchym Lesie. Wiadomość Poznań — Smochowice, Leśnowolska 18. 96933g

rozne

Bramy, furtki, kompletne ogrodzenia wykonuję. Po siadam własny transport. Informacje: Wyszynski, Śniadeckich 6 m. 9 godz. 17-21. 96968g

Układanie flisek, terakoty. Olejnik, tel. 780-157. 96710g

Przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96570g.

Układanie parkietu, mozaiki, cyklinowanie, lakierowanie, wykładanie schodów mozaiką. Poznań, Przemysłowa 45a m. 11, Paweł Kawka godz. 10-21. 96615g

Cyklinowanie i lakierowanie. Zakrzewski, tel. 615-66. 96846g

Warsztat ślusarski przyjmie pracę na prasy młotowe 30, 50 i 30 ton. Kaczmarek, Poznań, ul. Miodowa 19. 96908g

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
w Gostyniu, ul. Graniczna 1

przyjmie następujących pracowników:

- MURARZY
- BETONIARZY
- BLACHARZY
- STOLARZY
- KIEROWCĘ z I kat. prawa jazdy
- OPERATORÓW dźwigów samojezdnych, koparek
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Warunki plac w/g stawek obowiązujących w budownictwie. Informacji udziela dział d/s pracowniczych.

Dla pracowników zamieszkujących w hotelu robotniczym, możliwość korzystania ze stołówki przyzakładowej. 1230-K2

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu,
ul. Grobla 15 — przyjmie zaraz:

- MASZYNISTÓW POMP WODOCIĄGOWYCH
- STUDNIARZY
- MONTERÓW KONSERWATORÓW SIECI KANALIZACYJNEJ
- MONTERÓW KONSERWATORÓW SIECI WODOCIĄGOWEJ

Placa wg taryfikatora kwalifikacyjnego. Zgłoszenia osobiste, telefoniczne, pisemne przyjmuje: Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Grobla 15, pok. 325, tel. 742-21 wewn. 222. 2244-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO — Oddział Obrotu Ubiorami Poznań, plac Wolności 3 — zatrudni zaraz — w niepełnym wymiarze godzin pracy:

- MAGAZYNIERÓW
- SORTOWACZY
- SPRZEDAWCÓW

Informacji udziela: Dział Spraw Pracowniczych i Szkolenia — III ptr., pokój 308, telefon 555-60. 2178-K1

Dnia 29 czerwca 1979 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik

JAN BZOWY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 lipca 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, KZ PZPR i Rada Zakładowa Swarzędzkich Fabryk Mebli w Swarzędzu 1654-K3

† Dnia 28 czerwca 1979 r. zasnął w Bogu najdroższa i najukochańsza mamusia, babunia i prababunia, śp.

TERESA MATELSKA

wieźni obozu w Zabikowie, członek ZBoWiU-u, odznaczona Odznaką Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 lipca br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pograżeni córka, syn i rodzina 97123g

Ul. Głogowska 184 m. 9. 97123g

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach żałobnych, śp.

prof. dr. MARI RÓŻKOWSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

RODZINA

96956g

Dnia 28 czerwca 1979 r. zmarła po długiej chorobie opatrzona Sakramentami św., droga żona, nasza kochana mama, teściowa, babcia, siostra i szwagierka, przeżywszy lat 68, śp.

TERESA MAŃKA
z domu Sobocka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 lipca br. o godz. 16 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pograżeni mąż, dzieci i rodzina 97064g

Ul. Międzyzdrojska 7 m. 1. 97064g

† Dnia 28 czerwca 1979 r. zmarła po długiej chorobie opatrzona Sakramentami świętymi w 79 roku życia, kochana siostra i szwagierka

ANNA ŻMUDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 lipca 1979 r. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżony brat z żoną 97124g

Osiedle Warszawskie, ul. Powidzka 19. 97124g

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia, życzliwość w ciężkich dla nas chwilach oraz za złożone kwiaty i liczny udział w pogrzebie

ZBIGNIEWA OPIELŃSKIEGO

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składają

żona z córkami i zięć 97004g

Dnia 29 czerwca 1979 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, śp.

MARTA MAŃKA
z domu Kołodziejczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 lipca br. o godz. 13 na cmentarzu miłostowskim.

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szewska 19 m. 5. 97124g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego drogiego męża, śp.

ZENONA ZIMNEGO

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ŻONA

96657g

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu tragicznie zmarłego

JÓZEFA GRZELCZAKA

mąż, leśnika

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa

RODZINA

96901g

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu WSS „Społem”, Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu, opublikowanym w dniu 29 czerwca br. — dotyczącym sprzedaży gotowych wyrobów ciastkarskich — mylnie podano godzinę.

Sklep nr 564 na Osiedlu Powstań Narodowych — czynny będzie w godzinach od 9 do 14, a nie jak podano do godz. 18. 2231-K1pr

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego męża, śp.

WINCENTEGO SOBCZAKA

za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z synem 96697g

Dyrekcji i Współpracownikom PTSP Transbud — Poznań, Oddział I oraz tym, którzy okazali wyrazy współczucia, życzliwość i wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego drogiego męża

MARIANA MAČKOWIAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z synami i rodziną 96630g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ELEKTROCHEMICZNE

Centra

Poznań, ul. Gdynska 31/33

przyjmą do pracy na cały względnie na pół etatu następujących pracowników:

- **KOBIETY i MEŻCZYŻN** do pracy na oddziałach produkcyjnych
- **ŚLUSARZY** do pracy na oddziałach produkcyjnych oraz w warsztatach remontowych i narzędziowych,
- **TOKARZY** do pracy w warsztatach remontowych i narzędziowych,
- **MEŻCZYŻN** z wykształceniem średnim elektrycznym, chemicznym i mechanicznym do pracy w dziale kontroli jakości oraz w produkcji przy obsłudze skomplikowanych agregatów,
- **MEŻCZYŻN** do pracy w straży przemysłowej.

Osobom zamiejscowym zakład zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub na kwaterach prywatnych oraz wyżywienie w stołówce zakładowej.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia PZE „Centra” — Poznań, ul. Gdynska 31/33, pok. 116
telefon 786-454 lub 786-455. 2259-K1

nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny z warsztatem 70 m² w stanie surowym w Poznaniu. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe M-5 lub M-6. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96770g.

Okazja! Filnie, tanio sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 2040 m² w Baranowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96818g.

Wille z dużym ogrodem 2500 m² w Gnieźnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96890g.

Oddam w dzierżawę 0,5 ha porzeczki czarnej i czerwonej. Mierzynski, Dębice koło Kórnik. 96895g

Sprzedam działkę opłotowaną 690 m² Luboń, ul. Grzybowska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96898g.

Zamienię dom w stanie surowym skrajny segment — Ławica na mieszkanie własnościowe dwu lub trzypokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96905g.

Działkę 5000 m² ziemi 10 km od Poznania w kierunku na Komorniki nadającej się pod ogrodnictwo, kurnik itp. pilnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 96939g.

rozne

Artykuły motoryzacyjne, wózki składaki z materiału importowanego, karnie poleca. Łukaszewska, Os. Czecha 5a. 93206g

Przyjmę prace murarsko-tynkarskie. Bakalarzyk Wiry, ul. Łęczycka 41. 96873g

Pogotowie telewizyjne — Grunwald, tel. 671-394 godz. 17-18 Plank. 96737g

UWAGA MIESZKAŃCY

woj. poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego.

surowce wtórne

**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
SUROWCÓW WTORNYCH
w Poznaniu**

UPRZEJMIIE INFORMUJE,

że z dniem 1 lipca 1979 roku

obowiązują nowe ceny skupu zużytych dzianin mieszanych (z włóczki wełnianej, półwełnianej i anilanowej).

— zł. 21,— za 1 kg — przy dostawach do Oddziałów Skupu, zbiornic spółdzielczości pracy i punktów skupu Gminnych Spółdzielni

— i zł. 16,— za 1 kg — przy dostawach do detalicznych punktów skupu (agenturowe punkty skupu).

MIESZKAŃCU

— skorzystaj z okazji i zużyte wyroby z dzianin wełnianych, półwełnianych i anilanowych w postaci swetrów, bluzek, szalików itp. wyrobów dzianych — sprzedaj w najbliższej jednostce skupu surowców wtórnych. 2254-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBOT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„HYDROBUDOWA” — POZNAŃ

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW
(CHŁOPCÓW)

DO KLASY I
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- **CIEŚLA**
- **MONTER ZEWNĘTRZNEJ SIECI KOMUNALNEJ**
- **BETONIARZ - ZBROJARZ**
2 lata.
- **TOKARZ**
- **ŚLUSARZ MECHANIK**
- **ELEKTROMECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH**
3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie i życiorys,
- 3 fotografie,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- świadectwo zdrowia i karta szczepień.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

PPRIEP „Hydrobudowa”, Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pokój 613,
telefon: 66-00-41, wewnętrzny 295 i 210. 2257-K1

CZERWIEC

30

Sobota

LIPIEC

1

Niedziela

Emilii

Lucyny

Haliny

Mariany

Słońce: 4.32—21.20

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — sob. niedz. g. 19 „Wiedenska krew”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Dziwne popołudnie dra Burkego”.

LALKI i AKTORA — sob. g. 17 „Co kto chce, czyli 7 przysłów urlopowa”.

KALISZ

TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — sob. g. 19 „Don Juan”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

BUK: „Zagubiony fletik” (pol.), „Azy” (pol.).

CHODZIEŻ Noteć: „Wierna żona” (fr.).

CZEMPIŃ: sob., niedz. „Colargol zdobywca Kosmosu” (pol.), „Granica” (pol.), niedz. „Imieniny cioci” (pol.).

GNIEZNO Polonia: „Gwiezdne wojny” (amer.).

GOSTYN: sob., niedz. „Ring” (weg.), niedz. „Przegląd Robotka Chrobotka” (pol.).

JAROCIN: „Kaśka i Baśka w dyskotekach” (pol.), „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.), „Szkłane paciorki” (radz.).

KALISZ Kosmos: „King Kong” (amer.), „Gwiazda estrady” (radz.), „Niewierna żona” (fr.); Oaza: „Sto koni do stu brzołów” (pol.); Stylowe: „Winnetou” cz. III (jug.), „Taksówkarz” (amer.), „Rewolwer Python 357” (fr.); Syrena: sob., niedz. „Ucieczka gangstera” (amer.), „Smarak na boisku” (szwedz.), niedz. „Reksio wybawca”.

KEPNO: „Opowieść atlantycka” (pol.), „Bestia” (pol.), „Dzieci wśród piratów” (pol.).

KŁODAWA: „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp.).

KONIN Centrum: niedz. „Szczęśliwy II” (amer.); Górnik: „Paniowie, dbajcie o żony” (fr.).

KOSCIAN: sob., niedz. „Narodziny gwiazdy” (amer.), niedz. „Dopóki bije zegar” (radz.).

KROTOSZYN: „Przegląd rycerza Szalawity” (pol.), „Dubler” (fr.), „Ifigenia” (grec.).

LESZNO: sob., niedz. „Szczęśliwy II” (amer.), niedz. „Kolorowy ptak” (pol.).

NOWY TOMYŚL: sob., niedz. „Gwiezdne wojny” (amer.), niedz. „Śniadanie na biwaku” (pol.).

OBRYZKO: „Na tropie sokola” (NRD), „Komisarz w spódnicy” (fr.).

OPALENICA: niedz. „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (jug.), „Go dzilla kontra Gigan” (jap.).

OSTRÓW Roma: „Cienie gorące go lata” (czech.), „Ucieczka gangstera” (amer.); Słońce: „Płonący wieżowiec” (amer.).

OSTRZESZÓW: „Rocky” (amerykański), „Najpiękniejszy koń” (radz.).

PILA Iskra: „Brawurowe porwanie” (amer.), sob., niedz. „Test pilota Pirxa” (pol.-radz.); Sokół: sob., niedz. „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol.), niedz. „Po ważne zmartwienie” (pol.).

PLESZEW: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.).

PNIEWY: „Wycieczka” (pol.), „Bez zniechęcenia” (pol.), „Na tropie sokola” (NRD).

RAWICZ: „Zmory” (pol.), „Cudowny kwiat” (radz.).

SYCÓW: sob., niedz. „Szantaż” (ang.), niedz. „Tadek Niejadek” (pol.).

SZAMOTULY: „Mandingo” (wł.-amer.), „Con amore” (pol.).

ŚREM Klubowe: sob., niedz. „Sam na sam” (pol.), niedz. „Tajemnicze odwieziny” (pol.); Słońce: „Bilet powrotny” (pol.), „Czeka na pana dziewczyna” (radz.).

ŚRODA: „Bitwa o Midway” (amer.).

TRZCIANKA: „Nie zasniesz spokoju” (pol.), „Proszę słońca” (pol.).

TUREK: „San Babila, godzina 20” (wł.), „Przez Góry Skaliste” (amer.).

WALCZ: „Pejzaż horyzontalny” (pol.).

WIERUSZÓW: „Śmiertelny pościg” (fr.).

WRONKI: sob., niedz. „One dwie” (weg.), niedz. „Dziki niedźwiedź Gawryła” (radz.), „Szkarsiatny pirat”.

WRZEŚNIA: sob., niedz. „Roman i Magda” (pol.), niedz. „Córka króla wszechmórz” (czech.).

WSCHOWA: sob., niedz. „Gwiezdne wojny” (amer.), niedz. „Czardziejskie dary” (NRD).

ZŁOTÓW: sob., niedz. „Zmory” (pol.), „Koncert na patelnii i orkiestrze” (NRD), niedz. „Reksio gospodarz” (pol.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.25 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu” — fragm. powieści; 11.35 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.01 Przeboje z małych płyt; 13.20 Samba, bossa nova i...; 13.40 Kącik melomana; 14. Studio „Gama”; wydanie festiwalowe (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”;

15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16. Tu Jedynka; 16.30 Wiersze śpiewane; 19.05 Z katowickiego studia; 19.30 Podwójne rek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu — Django Reinhardt; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny; 8.30 Dialogi i zbliżenia; 9.30 „Świat się śmieje” — „Madame Sans Gene”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Koncert chopinowski z historycznych nagrań i. J. Paderewskiego; 11.35 Public. nieczynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.30 Wakacje melomana; 12.55 W. Karolak gra Wondę; 13 Magazyn wedkarski; 13.15 L. v. Beethoven: IX Sonata E-dur op. 14 nr 1; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”; 14.50 „Czata” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie; 16 Freddie Hubbard gra Wondę; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te książki?; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Powieść miesiąca; 17.40 „Ulica Kanonicza” — reportaż; 18 Radiowa estrada małych muzyków; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matyśki”; 19.30 Relacja z premiery „Carmen” w Krakowie; 20 Notatnik kulturalny; 20.15 F. Schubert: Die schoene Muellerin — Piękna miłownica; 21.40 Nowe nagrania radiowe Kwartetu „Varsovia”; 22 „Za tydzień o zwykłej porze” — aud. satyr.; 23 Miś strzowie interpretacji muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.10 Co kto lubi; 9 „Jedna noc” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Tematy Counta Basiego; 11 J. Conrad; 12 Złota strzała — odc. pow.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Jednoróżec” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 W kacie ze swingiem; 15.30 Aud. pt. „Bardzo dobrze — trójka plus”; 15.30 Dawnych wspomnień czar; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Carlos di Carmo — poeta portugalskiej pieśni; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert, jakiego nie było; 19 Posłuchaj warto...; 19.15 Gra zespołu Sami Swoi; 19.35 „Don Kichot” — opera; 19.50 „Jedna noc” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Billy Joel; 22.15 „Grand Hotel” — słuch.; 22.55 „Dookoła noc się stała”; 23 Impresje z podróży; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Muzyka i aranżacje J. Piętkowskiego; 8.10 Recital U. Sipińskiej; 8.25 F. Mendelssohn-Bartholdy: Uwertura konc. op. 26 „Hebrydy”; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (propagandystyka nauki o społeczeństwie); 9.30 Poranek pieśni; 10 Przed startem na wyższe uczelnie (jęz. polski); „Gdy trzeba nazwać komputer”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 „Ucieczka Grigorija” — słuch. dla młodzieży; 11.30 Sceny z „Carmen” Bizeta; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia — mag.; 12.25 Giełda płyt; 13 Jez. angielski; 13.15 Muzyka włoskiego baroku; 13.50 Tu Studio Stereo (osobno); 14.45 Gra i śpiewa zespół „Delibat” z Debręciny; 15.05 „Takie czasy” — komedia; 16.05 Kodeks i kierownica; „Gdy zawiady mechanizmy”; 16.25 Rozmowy o wychowaniu; 16.40 Felieton literacki; 16.50 Radioexpress; 17 W rymie disco; 17.15 Aud. słońca; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 „Ginace zawodów” (trzemiosło artystyczne) — rep.; 18 Stereo: Grałaca szafa; 18.25 „Toruńska legenda a rzeczywistość”; 19 Czy znasz swoje prawo — Prawo rodzinne — onieka i kuratela; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Stereo: Nowe wości nielowe; 22.15 Kosmos b'is ki i daleki — „Niezapomniane chwile” z udz. n. n. k. M. Hermaszewskiego; 22.35 Radiowa portret Polaków — Wanda Wasilowska.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodia i piosenka; 8.20 „Musicon” — Poznań; 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej pieśni; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci; „Mądry pastuszek”; 11 Różne barwy piosenki; 12.45 Polska muzyka popularna; 12.58 Inf. dla kierowców; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert z cześć; 16.05 Teatr PR: „Zobierze ptakami wracają”; 16.50 Muzyka filmowa Nino Roty; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Inf. dla kierowców; 18.35 Przeboje wczoraj i dziś; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert życzeń; 21.05 Mini magazyn; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.30 Moja audycja muzyczna; 23.05 Informacje sportowe; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Zespół Boba Jamesa.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 18, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Poranek z muzyką klasyków XX wieku; 8 Niedzielne spotkania; 12.05 Poranek muz. symf.; 13 Teatr PR — „Cnotliwa ładaczka”; 14.30 Tur niej śpiewaków i kapel ludowych; 15 Teatr Młodych: „Noc po bał”; 15.45 Rozrywka aud. reklamowa; 16 Koncert chopinowski; 16.30 „Wizyty i podróże”; 18 S. Barber: Konc. fortep. op. 38; 18.35 Fel. publicystyki międzynarodowej; 18.45 „Moda i piosenka”; 19 Recital zespołu „Tempo”; 19.20 SM — Rozgłoszenia Harcerska; 20 Wiecy artystcy

estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Rozmaitości muzyczne; 22 Gra pianista G. Gould; 22.30 Teatr Peenit — „Prometeusz w Grenadzie”; 23 Utwory Baxthedego, Haendla i Gratianiego; 23.35 Public. między narodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 13.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Komu piosenka...; 8.35 Co kto lubi; 9 „Jedna noc” — odc. pow.; 9.10 Piosenki z polskich filmów; 9.30 Gdy się mówi... odgłosy morza; 9.50 Gra Zespół Come Back; 10 60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Dwa porty”; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyczne premiery Pr. III; 15 Rep. pt. „A to Polska właśnie — jeden dzień dyktora Gebali”; 15.20 „Odrapani most” — nowa płyta B. Terry; 16 „Marsz królewski” — słuch.; 16.37 Rock symfoniczny zespołu Emerson, Lake and Palmer; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Rock symfoniczny zespołu King Crimson; 19.45 Opera — J. Massenet; „Don Kichot”; 19.50 „Drzewo bęci nie dobera” — odc. pow. A. Siekierskiego; 20 Jazz piano forte; 20.40 „Nowe miły kaszubskie” — słuch.; 21 Sztuka Leopolda Stokowskiego; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — B. Joel; 22.15 „Poszukiwania Bolesława Wiernika”; 22.35 Rock z Kanady; 23 E. Krasnodębska recytuje „Fortepian Szopena” Norwida; 23.07 Wieczór w kabarecie; 23.45 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.25 Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — „Niedzielne spotkania z muzyką”; 11 Prawdy i legendy Afryki: Fulanie — lud o nieznanym pochodzeniu; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdz. odpowiedź; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi: „W Taurogach” — wg fragmentów „Potopu” H. Sienkiewicza; 13.10 „Odywiel znaki romanie”; 13.30 Koncert z gwiazd — Neil Diamond; 14.10 Dzw. wój. jenniczenia; „Czy to naprawdę gwiazdy”; 14.30 Gra Zespół „Seks”; 14.40 Muzyka z jednej strony; 15 Teatr PR — Studio stereo; 15.05 Nie tylko przeboje; 17.30 Wskazanie z Wenezuela; 17.50 Wskazanie z Wenezuela; 18.10 Wskazanie z Wenezuela; 18.30 Wskazanie z Wenezuela; 18.50 Wskazanie z Wenezuela; 19.10 Wskazanie z Wenezuela; 19.30 Wskazanie z Wenezuela; 19.50 Wskazanie z Wenezuela; 20.10 Wskazanie z Wenezuela; 20.30 Wskazanie z Wenezuela; 20.50 Wskazanie z Wenezuela; 21.10 Wskazanie z Wenezuela; 21.30 Wskazanie z Wenezuela; 21.50 Wskazanie z Wenezuela; 22.10 Wskazanie z Wenezuela; 22.30 Wskazanie z Wenezuela; 22.50 Wskazanie z Wenezuela; 23.10 Wskazanie z Wenezuela; 23.30 Wskazanie z Wenezuela; 23.50 Wskazanie z Wenezuela; 24.10 Wskazanie z Wenezuela; 24.30 Wskazanie z Wenezuela; 24.50 Wskazanie z Wenezuela; 25.10 Wskazanie z Wenezuela; 25.30 Wskazanie z Wenezuela; 25.50 Wskazanie z Wenezuela; 26.10 Wskazanie z Wenezuela; 26.30 Wskazanie z Wenezuela; 26.50 Wskazanie z Wenezuela; 27.10 Wskazanie z Wenezuela; 27.30 Wskazanie z Wenezuela; 27.50 Wskazanie z Wenezuela; 28.10 Wskazanie z Wenezuela; 28.30 Wskazanie z Wenezuela; 28.50 Wskazanie z Wenezuela; 29.10 Wskazanie z Wenezuela; 29.30 Wskazanie z Wenezuela; 29.50 Wskazanie z Wenezuela; 30.10 Wskazanie z Wenezuela; 30.30 Wskazanie z Wenezuela; 30.50 Wskazanie z Wenezuela; 31.10 Wskazanie z Wenezuela; 31.30 Wskazanie z Wenezuela; 31.50 Wskazanie z Wenezuela; 32.10 Wskazanie z Wenezuela; 32.30 Wskazanie z Wenezuela; 32.50 Wskazanie z Wenezuela; 33.10 Wskazanie z Wenezuela; 33.30 Wskazanie z Wenezuela; 33.50 Wskazanie z Wenezuela; 34.10 Wskazanie z Wenezuela; 34.30 Wskazanie z Wenezuela; 34.50 Wskazanie z Wenezuela; 35.10 Wskazanie z Wenezuela; 35.30 Wskazanie z Wenezuela; 35.50 Wskazanie z Wenezuela; 36.10 Wskazanie z Wenezuela; 36.30 Wskazanie z Wenezuela; 36.50 Wskazanie z Wenezuela; 37.10 Wskazanie z Wenezuela; 37.30 Wskazanie z Wenezuela; 37.50 Wskazanie z Wenezuela; 38.10 Wskazanie z Wenezuela; 38.30 Wskazanie z Wenezuela; 38.50 Wskazanie z Wenezuela; 39.10 Wskazanie z Wenezuela; 39.30 Wskazanie z Wenezuela; 39.50 Wskazanie z Wenezuela; 40.10 Wskazanie z Wenezuela; 40.30 Wskazanie z Wenezuela; 40.50 Wskazanie z Wenezuela; 41.10 Wskazanie z Wenezuela; 41.30 Wskazanie z Wenezuela; 41.50 Wskazanie z Wenezuela; 42.10 Wskazanie z Wenezuela; 42.30 Wskazanie z Wenezuela; 42.50 Wskazanie z Wenezuela; 43.10 Wskazanie z Wenezuela; 43.30 Wskazanie z Wenezuela; 43.50 Wskazanie z Wenezuela; 44.10 Wskazanie z Wenezuela; 44.30 Wskazanie z Wenezuela; 44.50 Wskazanie z Wenezuela; 45.10 Wskazanie z Wenezuela; 45.30 Wskazanie z Wenezuela; 45.50 Wskazanie z Wenezuela; 46.10 Wskazanie z Wenezuela; 46.30 Wskazanie z Wenezuela; 46.50 Wskazanie z Wenezuela; 47.10 Wskazanie z Wenezuela; 47.30 Wskazanie z Wenezuela; 47.50 Wskazanie z Wenezuela; 48.10 Wskazanie z Wenezuela; 48.30 Wskazanie z Wenezuela; 48.50 Wskazanie z Wenezuela; 49.10 Wskazanie z Wenezuela; 49.30 Wskazanie z Wenezuela; 49.50 Wskazanie z Wenezuela; 50.10 Wskazanie z Wenezuela; 50.30 Wskazanie z Wenezuela; 50.50 Wskazanie z Wenezuela; 51.10 Wskazanie z Wenezuela; 51.30 Wskazanie z Wenezuela; 51.50 Wskazanie z Wenezuela; 52.10 Wskazanie z Wenezuela; 52.30 Wskazanie z Wenezuela; 52.50 Wskazanie z Wenezuela; 53.10 Wskazanie z Wenezuela; 53.30 Wskazanie z Wenezuela; 53.50 Wskazanie z Wenezuela; 54.10 Wskazanie z Wenezuela; 54.30 Wskazanie z Wenezuela; 54.50 Wskazanie z Wenezuela; 55.10 Wskazanie z Wenezuela; 55.30 Wskazanie z Wenezuela; 55.50 Wskazanie z Wenezuela; 56.10 Wskazanie z Wenezuela; 56.30 Wskazanie z Wenezuela; 56.50 Wskazanie z Wenezuela; 57.10 Wskazanie z Wenezuela; 57.30 Wskazanie z



Sobota 30 VI

PROGRAM 1

9.00 — Teleferie najmłodszych:

15.05 — „Cudaczek” — film TV z serii „Fingerbobs” (kol.);
15.05 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
15.15 — „Radar” kronika wojskowa;
15.30 — Obiektyw;
15.50 — Dziennik (kol.);
16.00 — Studio Sport — transmisja z Lundenchem (RFN) z półfinału Pucharu Europy mężczyzn w lekkiej atletyce;
17.35 — „Kotwica w górę” — NRD-owski film fab. (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Lata złudzeń” — odc. 2 szwajcarsko-szwedzkiego filmu fab. (kol.);
21.30 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 79 — koncert finałowy (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);

Niedziela 1 VII

PROGRAM 1

7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytury dla rolników „Poradnia” (kol.);
8.20 — Telewizjada (kol.);
9.00 — Kino Telewizyjny: „Znak orla” — film TP, odc. 5 pt. „Wici”, odc. 6 pt. „Sprzymierzeniecy” (kol.);
10.00 — „Antena” (kol.);
10.25 — „Skarb” — polski film fab.;
12.10 — Dziennik (kol.);
12.55 — Rolnicze rozmowy (kol.);

TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym:

13.00 — „Szczęśliwy powrót” — pierwsza relacja z akcji w TWN, zorganizowanej przy pomocy MO i biur turystycznych, dotyczącej sprawnych i bezpiecznych wyjazdów i powrotów z weekendów;

13.20 — „He za głowę Jessie” — 2 odc. programu pt. „Kawalerowie ciłta”;
13.50 — „Sportowy 35-lecie” — reportaż o Elżbiecie Krzesińskiej;
14.10 — „Jaki będziesz Krakowie?” — program publicystyczny;
14.55 — Logowanie Dużego Łotka;
15.10 — Życiorys: Pseudonim Iskra — reportaż filmowy;
15.30 — „Wróg publiczny nr 1” — komedia prod. franc.;
17.10 — W projektorze wspomnień Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego;
17.30 — Poczet aktorów polskich: Mieczysława Cwiklińskiego;
18.20 — Derby na Służewcu — relacja z torów wyścigowych na

33.05 — XVII Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole 79 — koncert finałowy (kol.);

PROGRAM 2

16.15 — „Od M do M” — program oświatowy (kol.);
16.45 — „Janosik” — odc. VII pt. „Beczka okowity” — film TP (kol.);
17.30 — „Panorama folkloru” (kol.). W programie m. in. relacja z XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Folkloru i Sztuki Ludowej w Płocku; rozstrzygnięcie konkursu na zabawke ludowa;
POPOŁUDNIE WIEDZY I FANTAZJI, w tym:
18.00 — „Radiolokacja” — polska specjalność — rep. z Przemysłu

słowego Instytutu Telekomunikacji;

18.30 — „Algebra — Al-Diabr” — film popularno-naukowy prod. radz.;
18.45 — „Moje hobby HI-FI”;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wieczór muzyczny z Schubertem i Smetaną (kol.). W programie: 1. „Pieśni Franciszka Schuberta w miśnięm pałacu” — program TV NRD, 2. „Muzyczny wieczór w Pradze” — program TV CSRS;
21.25 — „Droga do Pusharu” — australijski film dok. (kol.);
21.55 — Opowieść z dalekiej przeszłości: „Synowie Jordana” — film fab. TV USA.

PROGRAM 2

14.45 — „Militaria, obronność, nowoczesność” — „Zołnierska barwa” (kol.);
15.15 — „Wielka gra” — teleturniej (kol.);
16.05 — „Złota Karpat Polskich” — reportaż (kol.);
16.25 — Słynne orkiestry — „Orkiestra symfoniczna z Cleveland” (kol.);
17.20 — „Jerzy Lewis w Paryżu” — filmowy program rozrywkowy (kol.);
18.15 — Prawda czasu, prawda ekrana — „Powrót syna” — radz. film (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Telewizyjny Music Hall — program TV NRD (kol.);
21.15 — „Strach przed strachem” — RFN-owski film fab. (kol.);
22.45 — Grand Prix — Formuła 1.

PROGRAM 2

12.35 — Teatr Telewizji: Franciszek Zabłocki — „Firek w zalogach”;
13.45 — Studio Sport — Moskwa 80;
14.15 — Dla dzieci — Wakacyjne kino (kol.);

14.45 — „Wszystko o psach” — feleton filmowy (kol.);
17.40 — „Cyrki świata” — franc. film dok. (kol.);
18.35 — „W 22 minuty dookoła świata” — film Krzysztofa Baranowskiego;
18.55 — Piosenka na wakacje;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Spotkajmy się raz jeszcze — piosenka na wakacje (kol.);
20.25 — „Małarka snów” — film (kol.);
20.40 — „Przed sądem” — program publicystyczny (kol.);
21.25 — Głowy podwawelskie — Xawery Dunikowski;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Wspomina prof. Kazimierz Michałowski (kol.);
22.20 — „Tu Pomerania” — program publicystyczny-rozrywkowy (kol.);

Poniedziałek 2 VII

PROGRAM 1

9.00 — Teleferie Telewizji Dzieci: „Cztery pancerni i pies”, odc. VII pt. „Brzeg morza” — film TP;
15.30 — Melodie naszych przyjaciół — program TV ZSRR (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „10 minut” — teleturniej (kol.);
16.45 — Regaty III — widowisko sportowo-rozrywkowe (kol.);
17.30 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
18.00 — „Przed burzą” — cz. I pt. „Odkrycie kart” — widowisko teatralne Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — Teatr Telewizji — Aleksander Fredro: „Ciotunia”;
21.45 — „Jak?” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — „Raport w sprawie dzieci niczych” (kol.);

PROGRAM 2

15.00 — Nowoczesność w domu i



zagrodzie;
15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);
16.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);
16.30 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 1 (kol.);

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE, w tym:

17.05 — Piosenka na wakacje (kol.);

17.05 — Piosenka na wakacje (kol.);

Najważniejszym telewizyjnym wydarzeniem nadchodzącego tygodnia jest emisja widowiska teatralnego Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego „Przed burzą”. Poszczególne części będziemy oglądać codziennie, począwszy od poniedziałku 2 lipca. Na zdjęciu: scena ze spektaklu. W roli Hitlera Henryk Bista.

Fot. — CAF

Wtorek 3 VII

PROGRAM 1

9.00 — Teleferie: „Karino” — odc. V pt. „Porwanie” — film TP (kol.);
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Sonda (kol.);
16.55 — „Viki syn Wikinów”, odc. pt. „Jak okpić celników”

— film animowany TV RFN (kol.);
17.25 — „Dzień dobry w kregu rodziny”;
17.55 — „Przed burzą” — cz. II pt. „Odpowiedź Polski”. Widzowskie teatralne Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego;
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — „Twój współczesny” — „Własne zdanie” — radz. film fab. (kol.);
21.55 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „Kartki z 35-lecia”;
23.00 — Camerata — magazyn muzyczny (kol.);

PROGRAM 2

16.40 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 2 (kol.);

17.05 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 2 (kol.);
17.30 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 2 (kol.);
18.00 — „Poradnik dobrych obyczajów” (kol.);
18.30 — Program morski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wtorek melomana (kol.);
21.10 — 24 godziny (kol.);
21.20 — Wieczór filmowy (kol.);

Środa 4 VII

PROGRAM 1

9.00 — Teleferie najmłodszych — Klub Odkrywców Tajemnic (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Losowanie Małego Łotka i Express Łotka (kol.);
16.40 — „Bazanty i kaczki krzyżówki” — weg. film dok. (kol.);
17.40 — „Dom i my”;
17.40 — „Dzień dobry w kregu rodziny” (kol.);
18.10 — „Przed burzą” — cz. III pt. „Praga i Klajpeda” — widowisko teatralne Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego (kol.);

19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Ślepa miłość” — franc. film fab.;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Studio Sport (kol.);

PROGRAM 2

15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 3 (kol.);
16.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 3 (kol.);
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 3 (kol.);
17.00 — „Twórca i jego dzieło” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
17.55 — „Twarze teatru”;



16.30 — Dla zainteresowanych historią — „Sensacje z przeszłości” (kol.);
16.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Czas i ludzie” (kol.);
21.10 — „Wszystko już było” — „Barwy lata” — program publicystyki kulturalnej (kol.);
21.45 — 24 godziny (kol.);
22.05 — „Fotografia” — weg. film fab.

W środę francuski film fabularny „Ślepa miłość”. Wystąpi w nim m. in. Jean Gabin (na zdjęciu).

Fot. — CAF

Czwartek 5 VII

PROGRAM 1

9.00 — Teleferie: „Karino” — odc. VI pt. „Ujawniony” — film TP (kol.);
15.30 — „Zapach ziemi” — program poetycki (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Konkurs wiedzy o morzu;
17.10 — „Skarbice” — tygodnik

historyczny (kol.);
17.55 — „Przed burzą”, cz. IV pt. „Angielskie gwarancje”. Widowisko teatralne Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Banacek”, odc. pt. „Kryż, który zniknął bez śladu” — film TV amer. (kol.);
21.30 — „Pegaz” — aktualna pu-

blicystyka kulturalna (kol.);
22.15 — Dziennik (kol.);
22.30 — „W minutę po premierze” — program publicystyczny (kol.);

PROGRAM 2

15.45 — „Dom i my”;
16.00 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 4 (kol.);
16.30 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 4 (kol.);
16.50 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 4 (kol.);

17.25 — „Przewodnik muzyczny” (kol.);
17.50 — „Gospodarze” — program publicystyczny;
18.20 — Studio Sport (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Splewa Jack Jones (kol.);
20.55 — „Zanim przysiąga słowa” — australijski film dok. (kol.);
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — Teatr Telewizji — T. Holuj: „Epizod” (kol.);

Piątek 6 VII

PROGRAM 1

9.00 — Kino Teleferii — „Karino”, odc. VI pt. „Ujawniony” — film TP (kol.);
15.00 — Program folklorystyczny (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Szularda” — program publicystyczny (kol.);
16.55 — Magazyna motoryzacyjny

(kol.);
17.25 — „Dzień dobry w kregu rodziny” (kol.);
17.55 — „Przed burzą”, cz. V pt. „Dyplomaci i sztabowcy”. Widowisko teatralne Ryszarda Frelka i Włodzimierza T. Kowalskiego (kol.);
19.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wieczór teleturystyczny;
21.40 — Studio Sport;
22.30 — Dziennik (kol.);

22.45 — „Świat, ludzie, idee” — program publicystyki międzynarodowej (kol.);

PROGRAM 2

15.30 — Język francuski — Kurs podstawowy, I. 5 (kol.);
16.00 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, I. 5 (kol.);
16.25 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, I. 5 (kol.);
16.55 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
17.25 — „Taaka ryba” — magazyn

wedkarski (kol.);
17.55 — Klub Jazzowy Studia Gamma (kol.);
18.35 — Studio Sport (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Wspomnień 1968 — Józef Gruda, Grzegorz Dubowski: „Maria i Piotr”;
21.40 — Poradnik motoryzowanego turysty (kol.);
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — „Królewski namiestnik” — film TV islandzkiej (kol.);

sport-sport-sport

Od 25 do 29 lipca

Piłkarska ekstraklasa startuje na raty

Zawodnicy piłkarskiej ekstraklasy po krótkim wyścigu przystąpili do przedsezonowych przygotowań. Większość drużyn przebywa na zgrupowaniach, w kraju i poza granicami ładując tam w pocie czoła przysłówowe akumulatory. W myśl maksymy — im więcej potu na treningach, tym mniej na meczach. Przygotowania muszą być tym razem wyjątkowo intensywne albowiem ligowy start już 25 lipca. Tego dnia GKS Katowice (jedyński polski zespół, który weźmie udział w rozgrywkach Pucharu Lata) rozegra w Łodzi mecz z tamtejszym Widzewem. Natomiast trzy dni później Wisła Kraków podejmie Szombierki Bytom.

Główny termin I-ligowej premiery przypadnie 29 lipca. Przewidziano na ten dzień sześć pojedynków. Poznański Lech wyjedzie do Bydgoszczy na mecz z beniaminkiem — Zawiszą; zestaw pozostałych par przedstawia się następująco: Ruch — Odra, Śląsk — ŁKS, Górnik — Zagłębie, Legia — Arka, Polonia — Stal.

Ze względu na mecze reprezentacji jesienna runda przebiegać będzie dość nietypowo; częstotliwość spotkań będzie bardzo różna w różnych miejscach — na sierpień zaplanowano 5 kolejek (1, 5, 11, 15 lub 19 i 25), na wrzesień 3 (2, 5, 16), na październik — 2 (6 i 21), na listopad — 3 (4, 18, 25), a na grudzień — 1 (2). (gh)

Półfinałowy turniej juniorów o MP

Porażka piłkarzy Warty

28 bm. w Poznaniu na boisku Warty przy ul. Bema rozpoczął się półfinałowy turniej juniorów o mistrzostwo Polski — w piłce nożnej. Startują zespoły Mazovii Ciechanów, Unii Oświęcim, Siarki Tarnobrzeg, Warty Poznań. W godzinach popołudniowych, po otwarciu za wódów rozegrano inauguracyjny mecz Warta — Siarka.

Spotkanie stało na słabym poziomie. Zarówno w pierwszym i drugim zespole nie obserwowaliśmy wielu strzałów na bramkę. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem bezbramkowym. Druga odsłona również nie zapowiadała nic ciekawego. Dopiero w 58 min. po błędzie warciarzy, Stanisław Bałut umieścił piłkę w siatce gospodarzy.

W 63 min. Janusz Stelmach ładnym strzałem podwyższył wynik na 2:0.

W drugim spotkaniu Unia — pokonała Mazovię 2:1. (h)

SZS na Centrum

Zdrowia Dziecka

Zarząd Wojewódzki Szkołowego Związku Sportowego w Poznaniu wpłacił 2566 zł na konto Specjalnego Komitetu Budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. Kwota ta została zebrana na aukcji i sprzedaży pamiątek podczas telewizyjnego spotkania Telesy Zarzeczanki z młodymi sportowcami Gniezna; pływaczka przekazała m. in. na aukcję pamiątkowy medal wybity z okazji pokonania kanału La Manche. (h)

W. Fibak i T. Okker wyeliminowani

Wojciech Fibak i Tom Okker nie sprościli w pierwszej rundzie debła parze brytyjskiej John i Tony Lloyd i przegrali w pięciu setach 6:2, 4:6, 6:3, 3:6, 4:6. (PAP)

O. Leńczyk w Śląsku

Nowym trenerem I-ligowej drużyny piłkarskiej Śląska Wrocław został Orest Leńczyk, który dotychczas był trenerem krakowskiej Wisły. Od 28 bm. piłkarze „Śląska” rozpoczną przygotowania do nowego sezonu już pod kierownictwem nowego trenera. (PAP)

Zmiany w żużlowym kalendarzu

Siedmiu naszych juniorów (M Berliński, J. Kołacki, K. Glowacki, H. Jasek, A. Krzystyniak, J. Kafel i M. Kępa) zakwalifikowało się do półfinału ME juniorów. 1 lipca w węgierskiej miejscowości Nyiregyhaza walczyć będą o osiem czołowych lokat, premiowanych awansem do decydującej o tytułach batalii w Leningradzie. W związku z tym pierwsza kolejka rewanżowej rundy ekstraklasy została przeniesiona na niedzielę, 14 października br. Unia Leszno zmierzy się w tym dniu w Bydgoszczy z tamtejszą Polonią.

Dwutygodniowa przerwa w ligowych rozgrywkach wykorzystana zostanie w Lesznie na

odnowę nawierzchni toru. W tej sytuacji finał indywidualnego turnieju juniorów o „Brazowy Kask” (5 lipca) przeniesiono z Leszna do Zielonej Góry.

W najbliższy czwartek (o godz. 18) wielkie emocje oczekują miłośników sportu żużlowego w Gnieźnie, gdzie rozegrany zostanie finał mistrzostw Polski par klubowych. Organizację finałowej potyczki powierzono działaczom miejscowego Startu po rezygnacji wrocławskiej Sparty. O tej atrakcyjnej imprezie poinformujemy kibiców „czarnego sportu” w przyszłym tygodniu, kiedy organizatorzy otrzymają imienną listę zgłoszeń poszczególnych ekip. (jp)

Ogólnokrajowe zawody konne w Pepowie

Znajdujące się na terenie województwa leszczyńskiego państwowe stadniny koni w Racocie, Pepowie i Żołędniczy cieszą się dużą renomą nie tylko na terenie kraju. Wysokiej klasy konie hodowlane i wierzcho we osiągają dobre ceny na międzynarodowych aukcjach.

Hodowla obejmuje konie pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej. Wierzcho we rodem z leszczyńskich stajni znane są na torach wyścigowych, gdzie wiele z nich osiąga doskonale lokaty. Sprzedawane za granicę reproduktory dają potomstwo, będące ozdobą każdego zawodowca. Miłośnicy sportu jeździeckiego będą mieli okazję do podziwiania najlepszych jeźdźców i koni z całego kraju na ogólnokrajowych zawodach konnych, które odbywają się od dnia dzisiejszego (sobota, 30 czerwca) na hipodromie w Pepowie (woj. leszczyński). Dzisiaj konie i jeźdźcy walczą w konkurencjach ujeżdżania i skoków. Jutro o godz. 8 rozpocznie się dalszy ciąg konkursu ujeżdżania — a od godz. 15 — skoków. Sekcja jeździecka LZS „Dąbrowa”, który jest organizatorem zawodów, serdecznie zaprasza wszystkich miłośników koni do obejrzenia zmagania na hipodromie w Pepowie. (rs)